Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326.

Numer 49. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 marca 1927 roku. | Rok XXI.

Czy koniec wojny domowej w Chinach?

Oficjalnie istnieje dla mocarstw zachodnich tylko rząd w Pekinie. W rzeczywistości natomiast w Chinach od 15 lutego 1912 r., daty abdykacji cesarskiej dynastji Mandżurów, niema ustalonego rządu centralnego. Mocarstwa utrzymują oficjalne stosunki z władzami w Pekinie, na których korzyść niejednokrotnie przez pomoc finansową, zbrojną i dyplomatyczną wystąpiły. Inaczej Chiny zapewne byłyby się jeszcze więcej rozpadły.

Teoretycznie przyjmuje się, że na północ od rzeki Jang-tse rządzi Pekin, na południu zaś rząd nacjonalistyczny, który wyrósł w Kantonie. Armja tegoż rządu, tzw. kantońska, posunęła się jednak daleko na północ w prostej linji 1200 klm. od Kantonu, aż pod Szanghaj.

Anglja, widząc, że wojska Chin północnych, dowodzone przez marszałków Czang-Tso-Lin i Wu-Pei-Fu nie zdołały powstrzymać pochodu armji Chin Południowych, przystąpiły do układów z rządem kantońskim, który za zwycięską armją przeniósł się do Hankou, stolity Chin środkowych. Układy prowadził konsul angielski Miles, mimo, że oficjalnie dla Anglji legalny rząd Chin istnieje jedynie na północy w Pekinie.

Zawarcie układu z Chinami Południowemi przez Anglję, dowodzi, że sprawa rządu Chin Północnych źle stoi. Anglja nie opuściła jeszcze rządu pekińskiego, lecz zdaje się przewidywać, iż zwycięski pochód armji kantońskiej posunie się aż pod sam Pekin. Wedle najświeższych wiadomości wojska północne, mające bronić Szanghaju, przeszły na stronę Kantonu. Anglja przewidywała taki obrót, a nie chcąc narazić swych obywateli na straty, jakie ponieśli przy zajęciu Hankou przez armję Chin Południowych, zawczasu ściągnęła posiłki dla niedopuszczenia walk w międzynarodowej osadzie Szan-haj. Przez port ten przechodzi jedna trzecia handlu chińskiego. W urządzeniach portu, gmachach publicznych i handlowych tkwią kapitały angielskie, sięgające miljardów. Nie dziw tedy, że Anglja nie chce dopuścić, aby chińska wojna domowa objęła także Szan-haj. Trzeba wyraźnie podkreślić, że Anglja nie prowadziła i nie prowadzi wojny z Kantonem. Obrony Szanhaju za akt wrogi wobec Chin Południowych także nie uważa. Wojna toczy się jedynie między wojskami Pekinu i Kantonu, przyczem rząd angielski zdaje się liczyć z klęską Pekinu. Oznaczałoby to koniec wojny domowej w Chinach i ustalenie jednolitego rządu centralnego po kilkunastoletniej wojnie domowej.

Przyszły rząd centralny będzie miał tyle pracy wewnątrz kraju, że o jakiemś niebezpieczeństwie „żółtem“ dla Europy, a tem mniej o wspólnem wojowaniu przy boku Rosji sowieckiej przeciw Anglji mowy być nie może.

Spokojne i nieuprzedzone studjum wypadków w Chinach poucza, że wyolbrzymia się rzekome niebezpieczeństwo, grożące Anglji. Są to przeważnie „niepobożne życzenia“ Niemców, którzy są nie od dziś dostawcami broni dla Chin i ośrodkiem propagandy antyangielskiej.

Alarmujące nagłówki prasy berlińskiej, która niestety jeszcze znajduje czytelników licznych w Polsce, wywołują niepokój nietylko publicznści, ale także w prasie polskiej.

A. P. B.

W Szanghaju narazie spokój.

Londyn, 28. 2. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że walczące ze sobą armje zetknęły się na długim froncie w pobliżu Sung-Kiang. Zdaje się, że operacje na większą skalę utrudni, charakter topograficzny miejscowości, poprzecinanej kanałami wodnymi. W samym Szanghaju panuje spokój; dalej się nawet zauważyć zadowolenie ludności dzielnicy chińskiej, która dzięki ochronie, jakiej udzielają jej oddziały wojsk europejskich, prowadzi normalny tryb życia. Korespondent „Timesa“ donosi z Szanghaju, że wzmocnienie i przegrupowanie oddziałów, czuwających nad bezpieczeństwem dzielnicy międzynarodowej, przeprowadzone zostało w piątek ub. tygodnia na prośbę przewodniczącego rady miejskiej, obywatela Stanów Zjednoczonych, zgłoszona do korpusu konsularnego. Oddziały marynarki włoskiej współdziałają z wojskami brytyjskiemi.

Chiny południowe przeciw misjom chrześcijańskim.

Fu Czeu, 28. 2. (PAT) Władze Kuo-Min-Tangu rozwiązały dwie organizacje chrześcijańskie i nakazały zamknięcie wszystkich szkół, utrzymywanych przez misjonarzy, z chwilą otwarcia szkół krajowych. Nieruchomości, należące do szkół misjonarskich, zagrożone są konfiskatą. W kościele anglikańskim, który został zajęty przez władze Kuo-Min-Tangu, urządzane są przedstawienia teatralne.

Poseł Rauscher u Hindenburga.

Berlin, 28. 2. (PAT) Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który bawi obecnie w Berlinie, był dzisiaj przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że rozmowy i narady, jakie pos. Rauscher prowadził w Berlinie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w kołach politycznych niemieckich nie wydały dotychczas wyników i nie zostały jeszcze zakończone. Jest rzeczą bardzo wątpliwą czy poseł Rauscher wyjedzie we wtorek do Warszawy.

Pożyczka angielska dla Polski.

Londyn, 1. 3. (AW) Jak twierdzi „Daily Telegraph“, minister Stresemann, bawiący dotąd na Rivierze, zamierza powrócić do Berlina na kilka dni jeszcze przed sesją genewską, a to wskutek zaniepokojenia rządu niemieckiego, wywołanego naprężeniem angielsko-sowieckich stosunków. — Prawdopodobnie minister Stresemann odbędzie rozmowę z ambasadorem angielskim w Niemczech. Przechodząc do rzekomego zbliżenia polsko-angielskiego i odwrotu Anglji od Niemiec, dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ twierdzi zapewne dla uspokojenia umysłów w Niemczech — że **pożyczka dla Polski**, której ma udzielić Anglja, będzie przeznaczona **tylko dla celów przemysłowych**, a nie, jak twierdzą pogłoski, na zakup materjałów wojennych w Anglji. Dziennik zaprzecza również pogłoskom, jakoby Anglja starała się pozyskać dla celów militarnych Polskę lub państwa Bałtyckie, czemu zresztą Chamberlain oficjalnie zaprzeczył. Anglja, zdaniem pisma, nie wyrazi swojej zgody na gwarancję wątpliwych granic wschodnich Europy, mimo, iż niektóre państwa wschodnie tego się domagają.

* * *

Przed kilku dniami doniósł także londyński korespondent „Voss. Ztg.“ o tem, że pożyczka angielsko-amerykańska dla Polski jest zapewniona. Źle utajona wściekłość niemiecka z powodu udaremnienia ich intryg antypolskich przebija z tych wiadomości.

Odpowiedź sowiecka na notę angielską.

Moskwa (AW) Nota sowiecka, zawierająca odpowiedź urzędującego komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa, na notę Wielkiej Brytanji doręczona została w dniu wczorajszym charge d'affaire Anglji Petersowi. W nocie rząd sowiecki zaznacza, iż Anglja w ciągu trzech lat w szeregu wypadkach i w rozmaitej formie zwracała się z zarzutami pod adresem sowietów. Mimo to rząd sowiecki stoi niezmiennie na stanowisku deklaracji Krassina, o konieczności usuwania wszelkich nieporozumień pomiędzy obu państwami i przywróceniu normalnych stosunków. Odpowiadając, na groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych, rząd sowiecki oświadcza, że nie da się zastraszyć groźbami tego typu. W zakończeniu nota stwierdza, iż sowiety mimo wszystko mają jeszcze nadzieję na dojście do porozumienia z Wielką Brytanją.

Anglja nie odpowie na notę sowiecką.

Londyn, 28. 2. (PAT) Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd angielski nie zamierza udzielić żadnej odpowiedzi na notę sowiecką.

Egzekucja pośród tłumów.

Trumna dla delikwenta była za małą.

Wilno, 28. 2. Gdy skazanego przez sąd doraźny, Józefa Baranowskiego, eksportowano na miejsce stracenia, nagle konwojowi zabiegł drogę pułkownik Podjatyński, który wydał rozkaz, że wyrok ma być wykonany na tem miejscu, gdzie on stoi. Miejsce to otoczone było publicznością, ponieważ kordon policji znajdował się dalej. Rozkaz pułkownika wykonano, strzelając do delikwenta z odległości czterech kroków. Gdy zwłoki składano do trumny, okazało się, że trumna jest zamała, tak, że **żołnierze kolanami przyciskali wieko.**

Wykrycie wielkiego spisku bolszewickiego na Węgrzech.

Budapeszt, 28. 2. (PAT) Policja wykryła wielki spisek bolszewicki, obejmujący Budapeszt i inne duże miasta węgierskie. Na czele tego spisku stał Zeltan Szanto, brat Beela Szanto, komisarza wojenego za czasów dyktatury sowieckiej na Węgrzech i najbliższy współpracownik szefa węgierskiej „czeki“ w r. 1919 Samuelego. Zeltan Szanto został aresztowany na jednej ze stacji pogranicznych w chwili, gdy usiłował zbiec zagranicę. Inni agitatorzy zatrzymani przez policję zaznaczyli, że mieli z Moskwy polecenie rozdawania pieniędzy w celach propagandowych i założenia drukarni w pobliżu Budapesztu. Dotychczas aresztowano 50 osób.

Budapeszt, 28. 2. (PAT) Według zeznań aresztowanych komunistów, Moskwa przygotowywała na Węgrzech wielki spisek, pragnąc w końcu marca wywołać rozruchy i zamieszki w Budapeszcie i większych miastach prowincjonalnych. Z Moskwy nadsyłano regularnie znaczniejsze sumy, które zasilały również organizacje skrajnie socjalistyczne. W Budapeszcie aresztowano w związku z tem 70 osób.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Wydanie wyroku przez sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego nastąpi prawdopodobnie jutro.

* * *

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Dr. Jan Adamczewski został mianowany konsulem jeneralnym w Lipsku.

* * *

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Stan zdrowia znakomitego pisarza rosyjskiego Arcybaszewa chorego na zapalenie mózgu jest beznadziejny.

* * *

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Skład delegacji polskiej przy Lidze Narodów pozostał bez zmiany. P. Sokal zatrzymuje nadal dotychczasowe stanowisko.

Ksiądz Kazimierz Tomczak biskupem.

Ojciec Święty mianował biskupem sufraganem w Łodzi ks. dr. Kazimierza Tomczaka, prof. seminarjum warszawskiego. Ks. biskup nominat urodził się w r. 1883 w województwie łódzkiem, ukończył gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie, akademję duchowną w Petersburgu, poczem był wikarjuszem przy ks. Tymienieckim obecnym pasterzu djecezji łódzkiej. Od r. 1911 jest profesorem w seminarjum warszawskim.

Dr. Stefan Cwojdziński powołany do Rady Prawniczej.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Minister sprawiedliwości powołał dr. Stefana Cwojdzińskiego sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego na stanowisko radcy nadzwyczajnego Rady Prawniczej.

(„Dziennik Bydgoski" zasyła drowi Cwojdzińskiemu serdeczne gratulacje z powodu tego nowego odznaczenia).

Drugi kurs przeszkolenia starostów.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Dnia 20 marca rozpocznie się w Warszawie drugi kurs przeszkolenia starostów, w którym weźmie udział 20 osób.

Międzynarodowy zjazd sanitarno - wojskowy w Warszawie.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) W b. roku odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd sanitarno-wojskowy Anglji, Ameryki, Belgji, Francji, Włoch, Szwajcarji i Hiszpanji. Przedmiotem obrad będzie utworzenie stowarzyszenia międzynarodowego medycyny wojskowej, według statutu opracowanego w Polsce. W sprawach tego zjazdu bawi obecnie w Brukseli szef departamentu sanitarnego dr. Ruppert.

Rosjanie żądają poddaństwa polskiego.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Rada naczelna rosyjskiego zjednoczenia ludowego w Polsce zajmowała się kwestją memorjału do rządu w sprawie przyznania obywatelstwa polskiego członkom narodowości rosyjskiej zamieszkałym w Polsce. Wysunięto myśl ewentualnego zwrócenia się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Rauscher przywiózł z Berlina propozycje ugodowe.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Prawdopodobnie jutro odbędzie się konferencja ministra Zaleskiego z posłem niemieckim Rauscherem. Rauscher przedstawi nowe propozycje rządu niemieckiego w sprawie wznowienia rokowań handlowych.

Pożar garbarni w Warszawie.

Warszawa, 1. 3. (AW) Dzisiaj o godzinie 1-ej w nocy wybuchł pożar w garbarni Getelowicza przy ulicy Leszno. Pożar z niesłychaną szybkością objął cały gmach. Płomienie przeniosły się na sąsiedni dom, na którym zajął się dach. Pożar ugaszono po półtora godzinnym wysiłku straży ogniowej. Straty znaczne. Spłonęła suszarnia z urządzeniem i wszystkiemi znajdującemi się tam skórami.

Żargon żydowski otrzymał prawo obywatelstwa w Polsce.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Dzisiejszy „Monitor Polski" przynosi okólnik ministra spraw wewnętrznych dotyczący używania języka żydowskiego (żargonu) i hebrajskiego na zebraniach publicznych, na całym terenie państwa.

Morderca kolejowy grasuje pod Białymstokiem.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Na szlaku kolejowym Białystok — Wołkowysk, w pobliżu stacji Andrzejówka znaleziono pod mostem kolejowym zwłoki 42-letniego Efraima Weinsteina, kupca z Białegostoku. Dochodzenia ustaliły, że Weinstein został zamordowany w pociągu, a następnie wyrzucony przez okno. Zachodzi przypuszczenie, że morderstwa dokonał ten sam osobnik, który nie przedtem na tej samej linji zamordował urzędnika lasów państwowych Gadańskiego.

Morderca własnej rodziny.

Warszawa, 1. 3. (tel wł.) W pobliżu Wołkowyska we wsi Biskupiec 30-letni Wiktor Donik zamordował własną matkę, ojca i szwagra strzelając do nich z rewolweru. Morderca dobijał rannych pałką, ranił on też ciężko siostrę. Mordercę aresztowano.

Liga okrętowa Bałtyk — Morze Śródziemne.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego przedłoży w najbliższych dniach specjalnej komisji minister jalnej szczegółowy plan finansowy i techniczny uruchomienia linji okrętowej Bałtyk — Morze Śródziemne.

„Dziennik Warszawski" umarł w butach.

Warszawa, 1. 3. (AW) Założony przez grupę sjonistów z posłem Reichmanem na czele „Dziennik Warszawski", został na skutek trudności finansowych zawieszony. Z powodu nie wypłacenia poborów. nocy ubiegłej porzuciło pracę 20 osób z personelu tcehnicznego, które od tygodnia nie otrzymywały wynagrodzenia. Personel redakcyjny i administracyjny nie otrzymał poborów za luty. Zespół redakcyjny „Dziennika Warszawskiego" zamierza wystąpić przeciwko wydawcom na drogę sądową.

Wyjdzie dekret o sądach przysięgłych.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Komisja kodyfikacyjna przy ministerstwie sprawiedliwości ukończyła już prace związane z wprowadzeniem ustawy o sądach przysięgłych. Ustawa wejdzie w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd przedstawicieli towarzystw polskich w Szwajcarji.

Bern, 28. 2. PAT. W dn. 27 bm. odbył się w Bernie, w obecności posła Rzplitej Modzelewskiego oraz konsulów z Zurychu i Berna, walny zjazd przedstawicieli towarzystw polskich w Szwajcarji. Dla zapewnienia stałej łączności międzystowarzyszeniowej, zjazd uchwalił utworzenie sekretarjatu generalnego towarzystw polskich w Szwajcarji, któryby spełniał funkcje biura informacyjnego, utrzymywał kontakt z krajem, centralizował propagandę polską w Szwajcarji, i rozporządzał kasą zapomogową.

Omawiano następnie sprawę pierwszego zjazdu Polaków, zamieszkałych za granicą, który ma się odbyć w Warszawie, poczem przystąpiono do wyboru delegata na ten zjazd. W przeprowadzonych tajnych wyborach delegatem na zjazd wybrano p. Batkowskiego z Polonji genewskiej.

Przed zakończeniem obrad zjazd uchwalił wysłać depeszę do Prezydenta Mościckiego, składając Mu hołd i wyrażając rządowi polskiemu wdzięczność za pomoc w nawiązaniu ściślejszych stosunków z Ojczyzną i wreszcie oświadczając gorącą chęć współpracy dla dobra i wielkości narodu polskiego.

Nowy „kwiatek" „Głosu Prawdy".

W pewnym artykule „Głosu Prawdy" znajdujemy następujące bezecne uwagi jednej z jego „zacnych" czytelniczek:

„Drwię z waszych pozwoleń i zakazów, z waszych ślubów i z waszych rozwodów w urzędzie rejestrowanych! Waszej ludzkiej sankcji mi nie potrzeba, gdy kocham. Wasze więzy potargam sto i tysiąc razy, każdym razem gdy zechcę.

Moja miłość i moje prawo kochania stoi ponad wami, nie wy sędziowie! Śmieję się wam w oczy, gdy obradować poczniecie, czy owoc mojej miłości będzie legalny, czy nie legalny."

Z takich oto cór — naśladowczyń carycy Katarzyny — składa się zastęp czytelniczek „Głosu Prawdy".

O polską wartę na Westerplatte.

(PAT) W jednej z gazet niemieckich ukazał się artykuł dotyczący polskiego oddziału wartowniczego przy magazynach tranzytowych na Westerplatte i twierdzący, jakoby siła liczebna tegoż oddziału w znacznej mierze przekraczała cyfrę, wyznaczoną do ochrony magazynów decyzją Ligi narodów. Artykuł ów częściowo przedrukowany przez niektóre z pism gdańskich, spowodował nawet, że ze strony jednego z liberalnych posłów Sejmu gdańskiego postawione zostało Senatowi Wolnego Miasta pytanie, czy zawarte w powyższych artykułach prasowych informacje istotnie odpowiadają prawdzie.

Wobec powyższego stanu rzeczy Komisarjat Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku stwierdza kategorycznie, że wszelkie tego rodzaju pogłoski o rzekomem przekroczeniu przez oddział wartowniczy na Westerplatte liczby ludzi, uzgodnionej z Wysokim Komisarzem Ligi narodów w Gdańsku, nietylko nie odpowiadają prawdzie, ale są niezręcznym i nieudolnym wymysłem opartym na złośliwej i tendencyjnej plotce.

Zwycięstwo wyborcze prawicy francuskiej.

Paryż, 28. 2. (PAT) „Le Matin" donosi, że w departamencie Sarthe odbyły się wybory uzupełniające do Izby Deputowanych, przeprowadzone z powodu śmierci dwuch deputowanych socjalistycznych i wyboru jednego radykała do Senatu. Zwycięstwo przypadło kandydatom umiarkowanym pp. Legue, Mouliere i Saudbray, którzy uzyskali około 30,500 głosów, podczas gdy lista radykałów zdobyła 24 000, socjaliści 10 tys., a komuniści 5 000 głosów.

Miedziński, Stpiczyński i Strug mają przyjechać do Bydgoszczy.

(AW) Dnia 28 lutego odbyło się w Bydgoszczy zebranie związku legjonistów, na którem ukonstytuował się komitet, mający zająć się urządzeniem uroczystej akademji w Bydgoszczy w dniu imienin marszałka Piłsudskiego. Jak się dowiadujemy, komitet postanowił zaprosić na ten dzień do Bydgoszczy p.: Ministra Miedzińskiego, naczelnego redaktora „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiego oraz Andrzeja Struga, któryby w dniu tym wygłosił odczyt.

„Echo Zachodnie" przestało wychodzić!

Agencja Wschodnia donosi, że z dn. dzisiejszym przestało wychodzić drukowane w Toruniu „Echo Zachodnie" — organ Związku Naprawy Rzeczypospolitej i „Strzelca" w Bydgoszczy. „Echo" wychodziło tylko miesiąc.

To było do przewidzenia!

Straszna statystyka morderstw w Niemczech.

Pruski minister spraw wewnętrznych ogłosił w sejmie pruskim rewelacyjne dane o przestępczości w Prusach.

Dowiadujemy się mianowicie, że w państwie bojaźni Bożej było w ciągu ostatniego roku statystycznego 610 morderstw. Wykryto z tego 522, a więc 86%.

Zabójstw w tym czasie dokonano 438, z czego wykryto 415, a więc 95%.

Znacznie więcej było napadów rabunkowych z bronią w ręku, bo aż 2.819. Sprawców ujęto 1.433 (51%).

W samym Berlinie zanotowano w tym czasie 106 morderstw, 49 zabójstw i 514 napadów bandyckich.

Chiński generał Feng słowakiem?

Czeskosłowackie biuro prasowe (Ceps) przynosi poniższą wiadomość:

Z Koszyc donoszą: Tutejszy sędzia dr. Fengya oświadczył, że generał Feng jest jego rodzonym bratem.

Przeglądając pewnego dnia ilustrowane pismo berlińskie, dr. Fengya zatrzymał swój wzrok na podobiźnie generała Fenga, którego twarz wydała mu się znajomą. W tem przypomniał sobie twarz swego brata i stwierdził jej tożsamość z podobizną Fenga. Redakcja pisma berlińskiego chętnie nadesłała mu oryginał fotografji, o który prosił, a dr. Fengya, otrzymawszy ją, był już zupełnie pewny, że się w swych przypuszczeniach nie mylił.

Życiorys generała Fenga jest według dr. Fengyi następujący: Od lat najmłodszych znajdywał zamiłowanie w przygodach, marzył o podróżach, aż wreszcie w połowie VII kl. gimnazjalnej opuścił szkołę i wstąpił do marynarki. Służba w marynarce sprzykrzyła mu się dość prędko, powrócił więc do Preszowa i skończył gimnazjum. Następnie odbywał swą służbę wojskową w wojennej marynarce austrjacko-węgierskiej i otrzymał stopień oficerski. Potem emigrował do Ameryki, i kiedy wybuchła wojna między Ameryką a Hiszpanją o Filipiny, wstąpił do marynarki Stanów Zjednoczonych jako kapitan. Przy końcu wojny, tj. w r. 1898, został mianowany pułkownikiem armji amerykańskiej, w której służył aż do wybuchu wojny światowej, poczem wyjechał do Chin i oddał się na usługi rządu chińskiego.

Co robił w ciągu tych 12 lat, tego nikt nie wie. Rodzina czyta gazety, słyszy o wielkich czynach Fenga i nawet nie przypuszcza, że to ich wuj albo stryj, tak nielitościwie wypiera białych ze swej nowej ojczyzny.

Wartoby jeszcze słyszeć o życiu Fenga z jego własnych ust, abyśmy mieli tę pewność, że historja Fenga — recte Fengyi nie jest zmyślona.

* *

Dotąd rozgłaszano, że Feng został ochrzczony przez metodystów, jednakże jest Chinczykiem. Bawił on ubiegłego roku w Europie, więc trudno wytłomaczyć, dla czego nie przypomniałby się swej rodzinie słowackiej, gdyby był Słowakiem. W każdym razie podajemy notatkę tę dla informacji czytelników.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa 10 kw. dług. fali 980 m.

Środa, 2 lutego.

15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15,30—16,45. Program 1-go radjowego kursu rolniczo-handlowego.
16,45—17,10. Program dla dzieci.
17,15. Koncert popołudniowy.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. „Skrzynka pocztowa".
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,10. Odczyt p. t. „Położenie geograficzne i obszar Państwa Polskiego", wygł. prof. Aleksander Janowski.
21,30. Offenbach: „Rajskie jabłuszko", operetka w jednym akcie. Wykonawcy: p. Józefina Bielska, Wincenty Rapacki i Leopold Morozowicz.
22,00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

STAN WODY W WIŚLE

przedstawiał się dnia 1 marca następująco: Warszawa 1,55, Płock 89, Toruń 61, Fordon 56, Chełmno 30, Grudziądz 82, Korzeniewo 1,54, Piekło 74, Tczew 1,64, Einlage 3,24, Schievenhorst 3,28.

Woda na całej Wiśle przybiera.

Przyzwoity złodziej.

Ukradł, uciekł i tłomaczy się.

Przyzwoity złodziej dlatego, bo są i nieprzyzwoici złodzieje. Mianowicie tacy, którzy coś ukradną, uciekną i nie dają więcej znaku życia o sobie.

Inaczej postąpił p. Maszkow, zawiadowca stacji Gołąb na linji Dęblin—Lublin. Pan Maszkow jest rdzenny Rosjanin i każdy wróg panslawizmu wysnułby z tego prosty wniosek, że to.. swyna. Tymczasem nie. Wierny swej rosyjskiej naturze, pan zawiadowca, widząc przed sobą pełną kasę, zawartość jej w kwocie 15 000 złotych przeprowadził do swej kieszeni, i począł się głęboko zastanawiać nad tem, co dalej robić.

Aż przyszedł do przekonania, że należy dać dęba, bo krok jego sprzeciwia się polskim pojęciom prawa. Notabene sprzeciwia się nie jakościowo, tylko ilościowo. Bo gdyby los był na pana Maszkowa łaskawszy i pozwolił mu zabrać z kasy półtora miljona, to już sama wysokość zdefraudowanej sumy stawia go ponad paragrafy prawa karnego. Ale marne kilkanaście tysięcy... z tego może łatwo zrobić się kryminał. Bo u nas małym złodziejom wiatr w oczy wieje.

Więc pan Maszkow dał dęba i to do matuszki Rosji. Nie ta sama to już matuszka co niegdyś, ale złodzieja jak wtedy tak i teraz jeszcze chętnie przytuli. Więc pan Maszkow na łonie sowieckiem czuł się bezpiecznym.

A do swej przełożonej władzy w Warszawie napisał list z doniesieniem, aby się jego losem nie kłopotano, bo on za swój „czyn“ w Polsce dostał już dobrą posadę w Kijowie. Co do samego faktu zaś zaprzeczył kategorycznie, jakoby te 15 000 złotych ukradł. Było to tylko odszkodowanie, jakie sam sobie przyznał za doznane w Polsce krzywdy.

Tak zlikwidował pan Maszkow swój stosunek do Polski.

Gdzie zamówiono maszyny wartości półtora miljona złotych dla Pocisku?

Podobno zakłady amunicyjne „Pocisk“ obsługujące wyłącznie wojsko i utrzymywane przez rząd, zamówiły niedawno zagranicą z górą 100 sztuk różnego rodzaju maszyn produkcyjnych i kontrolerek, wartości sumy sięgającej niemniej, niż półtora miljona złotych.

Wszystkie tego rodzaju maszyny mogą być jednak wyrabiane w kraju. Fabryki nasze, które mogą takie maszyny wyrabiać, z powodu braku zamówień albo zredukowały znaczną ilość robotników, albo nie zatrudniają tej ich ilości, którąby na wypadek otrzymania zamówień mogły zatrudnić.

Widmo nędzy i głodu na Górnym Śląsku.

Położenie w śląskim przemyśle górniczo-hutniczym od lutego stanowczo się pogorszyło i pogarsza się z każdym dniem. Trudnem jest położenie kopalń, którym likwidacja strajku angielskiego szczególnie daje się we znaki. Zarządy znalazły się już nawet wobec alternatywy albo rozpoczęcia redukcji robotników, albo zaprowadzenia t. zw. „świętówek“ czyli wstrzymania pracy przez dwa a nawet trzy dni robocze w tygodniu. Początek pod tym względem zrobił już zarząd kopalni „Saturn“ pod Sosnowcem, gdzie w tych dniach 300 robotników otrzymało wypowiedzenie.

Rzecz jasna, że w tych warunkach nie może być mowy o podwyższeniu płac robotników kopalnianych, którzy wobec wzrastającej ciągle drożyzny wypowiedzieli umowę zarobkową, żądając zarazem podwyżki swych naprawdę niskich poborów. Związek pracodawców w tych dniach kategorycznie odmówił ich żądaniu i górnikom pozostała jedynie droga odwołania się do sądu arbitrażowego. **Położenie w wielkim przemyśle śląskim, staje się naprawdę poważne.**

Liczba bezrobotnych znów zaczyna się podnosić i wynosi już 47.000, w tem około 14.000 górników wykwalifikowanych i około 8.000 niewykwalifikowanych. Dla braku zamówień hałdy (zwały) węglowe przy kopalniach zwiększają się z dniem każdym i wynoszą już 1 miljon ton czyli tyle, ile wynosi normalny eksport miesięczny. W styczniu eksportowano jeszcze 1 miljon ton, a w pierwszych dwuch tygodniach lutego już tylko 387.000 ton czyli 113.000 ton mniej, przyczem stosunek ten pogarsza się z każdym dniem.

Co spowodowało tak znaczne pogorszenie się sytuacji w górnictwie śląskiem? Oto nietylko zakończenie strajku w Anglji, lecz głównie i przedewszystkiem konkurencja ze strony kopalń angielskich, które podbijają ceny węgla śląskiego tak znacznie, że Śląsk tej konkurencji wytrzymać nie jest w stanie. Możemy jeszcze sprostać konkurencji angielskiej na rynkach bliżej Polski położonych, a więc np. z Rosją, Rumunją, Austrją, państwami bałkańskiemi itd.

Aleksy Pająk.

„Nauka po polsku wywołuje zapalenie mózgu“.

Przy rewizji wniosku o szkołę niemiecką w Siemianowicach, powiatu katowickiego, robotnik Jan Buczek oświadczył, że dzieci jego mówią wprawdzie językiem polskim, jako macierzystym, jednakże chce on je posłać do szkoły niemieckiej, a to dlatego, aby je utrzymać przy życiu. To oświadczenie wywołało oczywiście wrażenie komisji, na to Buczek oświadczył, że gdy w roku 1923 zmarło mu dwoje dzieci w wieku szkolnym, oświadczył mu leczący je poprzednio miejscowy lekarz niemiecki dr. Alfons Brehmer w Siemianowicach, że dzieci zachorowały z pewnością dlatego, ponieważ posyłam je do szkoły polskiej, a nauka języka polskiego powoduje zapalenie mózgu.

Tyle poczciwy robotnik Buczek. — Fakt ten jest ilustracją niemieckiej agitacji przeciwko polskiej szkole na Śląsku.

Koronacja obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie w Wilnie.

J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski podczas swego pobytu w Rzymie przedstawił Ojcu św. umotywowane podanie duchowieństwa i wiernych miasta Wilna o pozwolenie dokonania uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie. Przychylny stosunek Apostolskiej Stolicy do powyższego projektu pozwala przypuszczać, że odpowiednia bulla papieska niezadługo nadejdzie do Wilna. Ze względu na konieczność poczynienia niezbędnych przygotowań, termin uroczystości określono na koniec czerwca br., równocześnie z dorocznym zjazdem dostojników Kościoła, mającym się odbyć we Wilnie.

Uroczystość 31 pułku strzelców kaniowskich.

Dnia 27 bm. odbyła się w Zgierzu podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru 31 pułku strzelców kaniowskich i wręczenie go pułkowi. Wbrew zapowiedzi w uroczystości nie wziął udziału p. Prezydent Rzeczypospolitej, reprezentował go natomiast adjutant pułkownik Zahorski. W uroczystości wziął udział dowódca O. K. I gen. Wróblewski, przedstawiciele wojskowości i władz. Po nabożeństwie polowem i dokonaniu aktu poświęcenia i wręczeniu sztandaru pułkowi, odsłonięto tablicę pamiątkową wmurowaną w ratuszu. Następnie odbyła się defilada. Społeczeństwo miejscowe wydało dla żołnierzy obiad.

Stefan Zembrzuski. (8

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

— Nic innego, tylko tamten pies trzymał gdzieś osobno spis... Mądry bo mądry, ale i na niego są sposoby... — mówił Kisielow. — Trzeba jak najprędzej i tamten papier wydostać...

— Będzie trudno, — powiedziała Marynia — bo Ludwik mówił, że zdaje się, tamtego zabił. Zrobi się więc gruba historja, która uniemożliwi drugą ekspedycję.

— Nie nasza to rzecz — zawołał Szwarcman. — Jeżeli się tego podjął, powinien wykonać, bo z nami krótkie gadanie. Jeden tylko wyrok znamy...

— No, no, nie kłóćcie się... Z kłótni nigdy jeszcze nic dobrego nie wyszło — pojednawczo odezwał się Kisielow. — Towarzyszka Mania jest dzielną kobietą, załatwi tę rzecz, a my ze swojej strony dodamy trochę dolarów... Czy zgłaszał się tu kurjer z Gdańska?

— Nie, nie przyjeżdżał nikt — odpowiedziała Marynia.

Zapanowało przez chwilę milczenie.

— A to źle — mówił Kisielow. — Będzie musiał ktoś z was jechać do Gdańska po nowy transport broni.

— Co to jest z was? Dlaczego to koniecznie my mamy jechać na tę niebezpieczną robotę, a nie wy towarzyszu? — zawołał Szwarcman gwałtownie.

— Ja nie mogę, muszę tu pozostać.

— Co to muszę?!... Jak trzeba jechać, to niema musu zostawać! Ja tam nie pojadę...

Dwaj pozostali, Lipkin i Chotiner, kiwając przecząco głowami, dawali do zrozumienia, że i oni nie mają chęci udać się na tę niebezpieczną wyprawę.

— A to co? — zawołał Kisielow. — Czy ja tu jeszcze rozkazuję, czy nie! Czy w naszej partji posłuch już nie obowiązuje?! Ja każę i musicie jechać... Jeżeli inaczej nie możecie się porozumieć, ciągnijcie losy.

— Nu, już wiem — wołał zaperzony Szwarcman. — Ty dlatego jednego z nas chcesz wysłać, żeśmy żydzi, byś ty antysemita. Czekaj, ja doniosę na ciebie do Moskwy!

— Zanim ty na mnie doniesiesz, ja wydam na ciebie wyrok za złamanie dyscypliny partyjnej, i wyrok ten wykonam. Ale, dosyć o tem. Rozkaz wydałem i on musi być spełniony. Najdalej za trzy dni od jutra musi tu być przesyłka broni z Gdańska...

Zwracając się do Maryni, powiedział spokojnym już tonem:

— A co, towarzyszko, mieliśmy co z naszych placówek nadgranicznych?

— Owszem, wczoraj była poczta ze Zdołbunowa, ale jej nie otwierałam jeszcze.

— Dawajcie ją tu.

Na stole znalazła się spora, może dziesięciokilowa paczka masła. Marynia zręcznym ruchem rozcięła ją na cztery części i ze środka wyjęła skórzaną torbę, którą podała Kisielowi. Ten otworzył ją i wyjął kilka listów oraz maleńki zamszowy woreczek.

Na ten widok rozgorzały namiętnym blaskiem oczy wszystkich trzech semitów.

— Widocznie przysyłają coś na sprzedaż — zauważył Kisielow, przeglądając odebrane pisma.

— Tak, w rzeczy samej — dodał po chwili. — Trochę kamyków przysłali zamiast pieniędzy. Eh, kłopot z tem tylko, a może być i nieprzyjemność, bo raz już obywatel jeden poznał swoją kolję u jubilera, którą mu poprzednio zabrali nasi dywersanci.

— Nu, co za kłopot — powiedział żywo Szwarcman. — Ja to mogę I-sza maszynka — (Jeliński) — 28. 2. wziąć do Gdańska i tam spieniężyć.

— Ot, patrzcie no go! Już i nabrał ochoty jechać do Gdańska jak chodzi o sprzedaż brylantów, a przedtem to nie chciał.

— Nie gadajcie, a pokażcie, co przysłali.

Kisielow otworzył woreczek i wyrzucił z niego na dłoń dwie pary prześlicznych brylantowych kolczyków, oraz kilka pierścionków, których kamienie dawały prześliczne ognie.

— Aj, aj, co za piękne rzeczy! — podziwiali semici. — Żeby tak zawieść zagranicę, możnaby więcej pieniędzy dostać!

— No, już ja wiem, że do takiej roboty to wyście jedyni. — Nic jednak z tego nie będzie, bo wyraźny jest rozkaz, ażeby ja sam zajął się tą sprzedażą!

Po przeczytaniu ostatniego pisma Kisielow powiedział:

— Każą mi przygotować parę polskich paszportów zagranicznych i stemple na wizę konsularną Włoch. Nasi emisarjusze mają zagranicą lepszą swobodę działania, jeżeli są zaopatrzeni w paszporty innego państwa. Tę robotę to już nam chyba Chotiner załatwi, byś ty, zdaje się, dawniej specjalnie zajmował się podrabianiem dokumentów.

— Jak trzeba, to mogę. Czemu nie — odparł zagadnięty — muszę tylko mieć dobre wzory.

— To już by było wszystko na dziś? — powiedział Kisielow, podnosząc się z miejsca. — Uporządkujcie tu towarzyszko — dodał, zwracając się do Maryni — i nie zapomnijcie o tym spisie, który jeszcze koniecznie wydostać trzeba.

— No, ja się postaram, ale i wy nie zapomnijcie o swoich zobowiązaniach. Pieniądze muszę już niedługo dostać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Bezrobotny szewc rzucił się w 20-metrową przepaść. Bezrobotny szewc Ludwik Chodowski, postanowił skrócić swój ciężki żywot i skoczył z warszawskiego wiaduktu na Nowym Zjeździe w 20-metrową przepaść. Desperat zmarł po kilku godzinach.

Sześćdziesięcioletnia samobójczyni. W Warszawie przy ulicy Leszno wyskoczyła z okna niejaka 60-letnia M. Landatapowa. Upadek spowodował pęknięcie czaszki i złamanie rąk i nóg. Desperatka wkrótce zmarła.

Masowe egzekucje za zaległe podatki. W całym kraju rozpoczęły się masowe egzekucje za zaległe podatki. Urzędy Skarbowe otrzymały polecenie, by do 15 kwietnia br. ściągnąć zaległe podatki, po którym to terminie będą znów wysyłane nakazy płatnicze na nowy podatek obrotowy.

Zajście w redakcji. Dnia 25 bm. w redakcji organu białoruskiej „Hromady" zjawił się działacz białoruski polanofilskiego obozu Mamońko i zażądał odwołania nieprawdziwej wiadomości, że jest agentem defenzywy. Gdy redaktor odmówił mu, Mamońko rzucił się na niego i kilkakrotnie czynnie go znieważył.

Sensacyjna konfiskata. Istniejąca w Polsce filja masońskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela wydała list otwarty w sprawie więźniów politycznych i więziennictwa w Polsce. Widocznie meritum sprawy było poruszone w zbyt jaskrawem świetle, skoro władze polityczne uznały za konieczne dokonać konfiskaty tej publikacji. Najciekawsze są podpisy na owym liście. Figurują mianowicie: pp. posłowie Thugut i Śmiarowski, senatorowie Limanowski i Posner, adwokaci Berensohn, Szumański i Jan Dąbrowski, dr. Bolesław Kikiewicz, Iza Zielińska oraz grono literatów, jak Andrzej Strug Karol Irzykowski, Marja Dąbrowska, Zofja Nałkowska-Gorzechowska i Jan Nepomucen Mueller.

Ile skonfiskowano fałszywych banknotów? Ciekawą jest rzeczą, ile skonfiskowanych dotychczas zostało banknotów fałszywych. Oto w ciągu roku 1926 Bank Polski skonfiskował łącznie 84 563 sztuk falsyfikatów na łączną sumę przeszło 691 000 złotych. W tej liczbie bank skonfiskował 8 banknotów 100-złotowych, 2 355 banknotów 50-złotowych, 7 936 banknotów 20-złotowych, 6 346 banknotów 10-złotowych i 67 918 banknotów 5-złotowych.

Kasom Chorych nie wolno prowadzić egzekucji.

Ministerstwo spraw wewnętrzn. wydało pp. wojewodom zarządzenie nieudzielania pomocy policji państwowej egzekutorom Kas Chorych. Z ustawy bowiem z dnia 19 maja 1920 r. o Kasach Chorych wynika, że kasom tym nie przysługuje prawo posiadania własnych egzekutorów.

Lokomotywa obcięła konduktorowi nogi.

Lwów, 28. 2. Wczoraj nad ranem na stacji kolejowej w Bukaczowcach na linji Lwów—Stanisławów, zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł jeden z konduktorów kolejowych. Mianowicie w czasie przetaczania wagonów konduktor Wundka przechodził przez tor, a pośliznąwszy się, upadł na szyny.

Zanim zdołał się podźwignąć nadjechała lokomotywa i nieszczęśliwemu obcięła obie nogi. W drodze do szpitala w Stanisławowie konduktor Wundka zmarł z powodu upływu krwi.

Straszna katastrofa samochodowa.

Między Zgierzem a Ozorkowem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Gdy samochód przemysłowca Aleksandra Ziemięckiego mknął z wielką szybkością, usiłowała przejść przez szosę jakaś kobieta. Szofer Bluta, chcąc ją uratować, momentalnie zahamował maszynę, która stoczyła się do głębokiego rowu i rozstrzaskała się.

P. Ziemięcki i szofer Bluta zostali ciężko ranni.

Ostatnie chwile pana młodego.

Zamaskowani rywale mordują go na weselu. — Staną oni przed sądem doraźnym.

We wsi Dobrówka, w gminie Hoża, (pow. grodzieński) w domu Antoniny Markowskiej odbywało się huczne weselisko córki Markowskiej.

Zabawa wrzała w całej pełni, gdy po północy do izby wkroczyło kilkunastu zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rosyjskie karabiny z obciętemi lufami. Oświadczywszy przerażonym gościom, że chcą się tylko pobawić, napastnicy puścili się w tany z nieśmiejącemi oponować im dziewczętami.

W pewnej chwili jeden z zamaskowanych bandytów porzucił na środku izby swą tancerkę i skierował się w stronę stojącej na uboczu pary nowożeńców; opartą o męża pannę młodą pochwycił za rękę i ciągnął do tańca.

W Orluku krew zagrała.

Skoczył do zbója i schwytawszy go za gardło, począł dusić. Oczy wyszły z orbit dławionemu bandycie, gdy na pomoc towarzyszowi pośpieszyli inni.

Rozległ się trzask repetowanego karabinu, huknął strzał. Pan młody z jękiem zwalił się na ziemię.

Powstało zamieszanie, z którego skorzystali napastnicy i wybiegłszy na dwór, skryli się w ciemnościach nocy.

W domu rannemu Orlukowi rzucono się z pomocą, nadaremnie jednak; młodzieniec w kilka minut potem życie zakończył.

O napadzie dano znać do policji, która natychmiast wdrożyła energiczne śledztwo. Po kilku dniach udało się wpaść na ślady morderców, co doprowadziło wkońcu do aresztowania ich. Okazało się, że są to odpaleni konkurenci żony nieboszczyka: Konstanty Wojtkiewicz i Stanisław Szematowicz, którzy dobrawszy sobie do pomocy 12 kompanów, postanowili doprowadzić na weselu do awantury i pana młodego zabić.

Wszyscy bandyci staną przed sądem doraźnym.

Dozorca kolejowy zastrzelił bandytę.

Lwów, 28. 2. Przedwczoraj w nocy dworzec towarowy w Stanisławowie był widownią krwawego zajścia, zakończonego tragicznie dla jednego z osobników, który usiłował dopuścić się tam kradzieży. Pełniący służbę nocną dozorca kolejowy, Czajkowski, spostrzegł pod magazynem jakichś trzech jegomościów, od których zażądał wyjaśnień, co do pobytu ich o tej porze pod magazynami i polecił im opuścić teren kolejowy. W odpowiedzi usłyszał śmiech oraz groźbę, że o ile nie będzie cicho, to zastrzelą go.

Czajkowski widząc, że ma do czynienia z bandytami, złożył się z karabinu i położył trupem jednego z bandytów. Na ten widok dwaj dalsi osobnicy zbiegli.

Niecne stręczycielki nierządu czyhają na niewinne dziewczęta na dworcach.

Niezwykłą urodą odznaczała się 22-letnia mieszkanka Łodzi Krystyna C., nie mogąc znaleść zajęcia w rodzinnem mieście, przyjechała w poszukiwaniu pracy do Warszawy.

Na dworcu głównym poznała przypadkowo jakąś szykownie ubraną damę, która dowiedziawszy się o trosce pięknej łodzianki, obiecała jej dać posadę.

Nieznajoma zaprowadziła naiwną dziewczynę na drugie piętro, do elegancko urządzonego mieszkania i tu wymówiwszy się jakimś pozorem pozostawiła C. samą.

Za chwilę dało się słyszeć pukanie do drzwi i weszło do sypialni dwóch eleganckich mężczyzn, którzy przedstawiwszy się jako krewni gospodyni, po kilku minutach rozmowy, poczęli czynić pięknej p. Krysi niedwuznaczne propozycje.

Gdy panna C., oburzona chciała wyjść z pokoju, obaj rzucili się na nią, chcąc zedrzeć z niej ubranie. Młoda kobieta, broniąc się rozpaczliwie, schwyciła wazon z kwiatami i całą siłą uderzyła nim jednego z napastników, który krwią zbroczony upadł na ziemię.

Drugi pośpieszył mu z pomocą, z czego skorzystała p. C. i zostawiając palto, kapelusz i buty w mieszkaniu, zbiegła jak szalona po schodach na ulicę.

Zwłoki mężczyzny z dwiema ranami postrzałowemi w jeziorze.

Niecni zbóje bojówki antypaństwowej i ich ofiary.

W rzece Styrze, w pobliżu wsi Stawrów w powiecie dubieńskim, podczas połowu ryb wieśniacy wyłowili zwłoki mężczyzny z dwiema ranami postrzałowemi w głowie.

W zabitym rozpoznano Stefana Pericha, mieszkańca wsi Suchówki, w powiecie łuckim, który w październiku ubiegłego roku przepadł w tajemniczy sposób. W toku dochodzenia ustalono, że zabójstwa dokonali członkowie bojówki komunistycznej: Modest Hawurski i Justyn Gierczun, którzy przed kilku tygodniami zbiegli do Sowietów.

Zamordowanie Pericha nastąpiło z pobudek politycznych, aby uchronić bojówkę od „wsypy", gdyż zabity miał zamiar wydać członków tej antypaństwowej organizacji władzom.

Prócz Pericha, wyżej wspomniany Hawurski i Gierczun, zasztyletowali w lecie roku ubiegłego Stefana Pirogę ze wsi Stawrowo, który, będąc członkiem bojówki, wystąpił z niej potem i nakłaniał do wystąpienia innych.

Napad rabunkowy na mieszkanie wdowy.

We wsi Krościenko Niżne w powiecie jasielskim, czterech młodych parobków dopuściło się zuchwałego napadu rabunkowego. Zawiązali oni szajkę bandycką, przyczem uplanowali szereg rabunków.

Dowiedziawszy się, że wdowa Marja Urbanek z Krościenka, sprzedała na targu większą ilość jabłek, postanowili uzyskane przez nią pieniądze zrabować. Uzbroiwszy się tedy w karabin i rewolwer i nasmarowawszy twarze sadzą dla niepoznania, udali się w nocy we czwórkę do jej domu. Po wywyżeniu drzwi, wpadli do wnętrza mieszkania i przyłożywszy nagle przebudzonej kobiecie rewolwer do piersi, zażądali wydania pieniędzy. Przerażona napadem kobieta oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, a wówczas bandyci poczęli ją bić tak, że zalała się krwią, poczem zabrali się do rozbijania komody.

Bandytów spłoszono. Policja jednak przychwyciła ich w niedługim czasie.

Ślusarz z Częstochowy mordercą.

Z Częstochowy donoszą: W rowie przydrożnym w lesie Kocińskim pod Mykanowem znaleziono trupa 35-letniego Jankla Rojbera, mieszkańca wsi Kamyk. Trup miał rozbitą głowę, leżał zaś w zamarzniętej wodzie od 17 dni.

Policja śledcza częstochowska stanęła wobec trudnej zagadki: kto był sprawcą ohydnego mordu rabunkowego? Energiczne śledztwo jednak uwieńczone zostało powodzeniem. Policja zdołała ustalić drogą żmudnych dochodzeń, że mordu tego dokonał 20-letni Stefan Łyko, ślusarz z zawodu, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Głębokiej 8. Został on aresztowany w ubiegły wtorek.

Listy Lwowskie.

VII.

(Lewica grawituje najsilniej ku żydom. — Zwłaszcza po majowym przewrocie. — Przyjaźń Strzelecko - Żydowska. — Cześć rycerzom-żydom. — Niszczenie autonomji uniwersytetów. — Bismarck bał się kobiety polskiej, warszawski pismak ją zniesławia. — Bluźnierstwa „Głosu Prawdy". — Nić religijna węzłem narodowym. — Chełmszczyzna i Podlasie. — U sarkofagu bohaterów.)

W stopniu najwyższym gotowa zawsze korzystać z poparcia żydów lewica polska. Byleby zdławić prawicę, aż do najpostępowszych jej, jak Chrześcijańska Demokracja, szeregów. Sfery, pragnące wygrać majową stawkę na rzecz własnego partyjnictwa, szukają w żydach na gwałt sojuszników. Gotowe płacić z polskiego interesu narodowego każdą cenę. Sfery te, usiłujące wydostać się na krwawej majowej fali na polityczną powierzchnię, czują, że płyną przeciw narodowemu prądowi. Mają przeciw sobie ogromną większość Polaków, usprawiedliwiających czyn marszałka Piłsudskiego, ale niebezwzględnie wrogich elementom, pnącym się po majowej drabinie na partyjne wzgórze. Więc kołaczą o pomoc do żydów, gotowe z nimi dzielić władzę, byle tylko ją wyrwać z rąk prawicowego przeciwnika.

Kordjalnie wyciąga do żydów rękę Strzelec. Mimo, że liczył ich tak mało w swoich szeregach, kiedy krew przelewał. Dr. Adam Sternschuss, radca lwowskiej Prokuratorji Skarbu, rezerwowy oficer austrjacki, który stanął jako prosty żołnierz-legjonista pod amarantową chorągwią Piłsudskiego i zginął śmiercią walecznych — to promienny wyjątek, godny utrwalenia rylcem sławy obok padłego pod Kockiem bohaterskiego pułkownika legjonów Dąbrowskiego Berka Joselewicza, mającego we Lwowie ulicę, poświęconą świetlanemu imieniu i niewygasłej pamięci. Ale trąbka strzelecka dmie dziś do szturmu na domowe okopy. I mili Strzelców i każdy sojusznik, który dopomoże do zwycięstwa nad własnem społeczeństwem.

W walce, wypowiedzianej polskiej prawicy, przez lewicę sukursowaną przez żydów, rzuca się na stos sojuszniczy najcenniejsze klejnoty. Stanowiące nietykalną świętość nawet dla zaborcy. Wystarczy wskazać na kwestję uniwersytecką, w szczególności tzw. numerus clausus. Zaznaczam, że nie należę do zwolenników tego systemu i na zgoła innej drodze, radbym widzieć położenie tamy przepełnieniu naszych uniwersytetów. Ale trudno nie trwożyć się słowami ministra oświaty, który, aby dogodzić żądaniom żydowskim, oświadcza się wręcz przeciw autonomji uniwersytetów, złotemu, wiekowemu ich fundamentowi. Balamuci przytem o autonomji, o wolności nauki, jakgdyby nie wiedział, że autonomja wyprzeda wolność nauczania o stulecia. Dowodem uniwersytety w Austrji, rządzące się wieki całe autonomicznie, a otrzymujące pełną wolność nauczania dopiero w roku 1849.

Niecierpliwość niejednego politycznego szarlatana za władzą każe mu łamać wszelkie niewygodne barjery. Nawet gdyby one były granitem i słoń-

cem Polski. Hartu, dostojeństwa, słowem cnoty kobiety polskiej, bał się żelazny Bismarck więcej aniżeli powstańczej szabli i kosy polskiej. I obawę tę wyznawał jawnie. Dziś boją się jej widocznie na władzcoburczej drodze właśni rodacy z lewego skrzydła. Stąd niechlujny, niegodziwy atak „Kurjera Czerwonego“ na Polkę—Pomorzankę. Warszawskiemu towarzyszowi pióra sekunduje nienajgorzej „Głos Prawdy“ w nr. 37, gdzie pisze dosłownie i bez zająknienia: „Nasze prawo małżeńskie jest jak gdyby specjalnie obliczone na to, by z życia rodzinnego uczynić jeden wielki chlew“. Chlew — czy w oczach „Głosu Prawdy“ dlatego, że oparty o kamień Boży, o blask sakramentu, o źródło wiecznej prawdy, zlane w nierozdzielny prąd z krynicą narodową polską? Czy go rozwalić, by przestronniej było w Polsce ciągnącym elementom przewrotu?

Tym, którzy plugawią nasze religijne świętości, przeypomnę tylko owe potężne morze gniewu polskiego, gdy pokój w Brześciu Litewskim wyrywał z narodowego naszego ciała Chełmszczyznę i Podlasie. Wybuchu nie powstrzymała obroża, nałożona nam prawami wojny. Zerwał ją naród Polski gołemi rękoma w imponujących demonstracjach, od których padł lęk na niemieckich bogów wojny. Rzucił ją skrwawioną, popprutą bagnetem żołnierz polski na polach Rarańczy i Kaniowa, a właśnie miasto nasze przed tygodniem przyjęło imieniem całej jednomyślnej Ojczyzny śmiertelne szczątki bohaterów do mauzoleum, kwitnącego, bez marmurowych kolumn i złocistych kopuł, na zielonych wzgórzach cmentarnych Obrońców Lwowa. Nigdyby Ziemia Chełmska i Podlaska nie były wywołały takiego oporu i natchnienia w narodzie polskim, gdyby obok polityczno-narodowych nie złączyłyby ich z nami i religijne węzły. Gdyby nie święta pamięć podlaskich męczenników za wiarę, nie salwy rosyjskich żołdaków do procesji w Krożach, nie co krok spotykane wspomnienia i pomniki przywiązania ludności do wiary ojców. Mieliśmy obszerne wschodnie rubieże —zlały się z nami najściślej te, które opancerzyliśmy nietylko stanicami rycerskiemi ale i murami katolickich świątyń

Dr. A. B.

„Głos Prawdy“ kręci!

„Głos Prawdy“ zląkł się trochę skutków swego ataku na Kościół katolicki, czego dowodem następujące jego uwagi:

„Z powodu jaskrawo antyklerykalnych głosów, jakie padły w ankiecie naszej o ustroju Rzeczypospolitej, głosów, za które odpowiedzialność ponoszą podpisani, a które my tylko referujemy, by zapoznać czytelników z nastrojami — wywiązała się zacięta dyskusja, w której za wiele pism wzięło udział, by je można było wymienić.“

W dalszym ciągu pisze „Głos Prawdy“, że „co innego katolickość a co innego klerykalizm“.

Krętactwo „Głosu Prawdy“ nie zmienia postaci rzeczy.

Tytuły i własne uwagi „Głosu Prawdy“ są najlepszym dowodem, że jest to pismo masońskie i antykatolickie. Zresztą „Głos Prawdy“ już w innych artykułach występował przeciwko Kościołowi katolickiemu.

W następnym numerze „Głosu Prawdy“ redaktor naczelny Stpiczyński umieścił sążnisty artykuł pod tytułem: „Kamienujcie! — Prawdy nie zamordujecie!“, w którym aż roi się od nowych wstrętnych napaści na duchowieństwo katolickie.

Pozatem „Głos Prawdy“, pisząc o komunikacie rządu, „wyjaśnia“, że jest on pismem niezależnem od rządu i sam odpowiada za swą pracę.

Czyim więc organem jest „Głos Prawdy“? Kto go finansuje?

„Robotnik“ a „Głos Prawdy“.

Naczelny organ P. P. S., „Robotnik“ warszawski, podając komunikat Pata, w którym rząd wyrzeka się „Głosu Prawdy“, takie dodaje od siebie uwagi:

„Dobrze, że rząd wreszcie z całą stanowczością wyrzeka się „Głosu Prawdy“. Przykro będzie temu pismu czytać takie oświadczenie rządu, w którym zasiada niedawny współredaktor.

Teraz oczekujemy od „Głosu Prawdy“ bliższego sprecyzowania (określenia), czyim jest organem.“

Wprawdzie kruk krukowi oka nie wykole, ale bądź co bądź uwagi „Robotnika“ są arcyznamienne.

Uroczystość kościelna w Osieku nad Notecią.

(Od własnegao sprawozdawcy).

Wielka wieś Osiek nad Notecią, licząca około 1200 mieszkańców, nie ma dotąd własnego kościoła katolickiego. Ewangelicy mają swój zbór mimo, że liczba ich wynosi około 300.

Nabożeństwo odprawia się co niedzielę w budynku szkolnym, który zamieniony został na kaplicę.

Osiek należy do parafji wyrzyskiej. Obecnie po śmierci proboszcza wyrzyskiego do Osieka dojeżdża ks. proboszcz Glatzel z Krostkowa.

Miejscowy komitet budowy kościoła dokłada wszelkich starań, by jak najprędzej móc przystąpić do budowy kościoła. Tymczasem jednak daleko jeszcze do tego dzieła i to dla braku odpowiednich funduszów.

Według sił i możności stara się komitet o upiększenie kaplicy, zastępującej obecnie kościół.

Ostatniej niedzieli odbyło się poświęcenie wielkiego dzwonu, któremu dano nazwę „Dzwon św. Marji Magdaleny“.

Dzwon umieszczony zostanie w dzwonnicy przed kaplicą; waży on 164 kilo.

Poświęcenia dzwonu dokonał ks. prob. Glatzel z Krostkowa, który też odprawił uroczystą Mszę św. i z ambony, ustawionej przed kaplicą, wygłosił kazanie, zastosowane do chwili uroczystej.

Chrzestnymi byli pp.: Chłapowski z Bagdadu, Serocka z Torunia, Łangowski z Bądczu, Grubichowska z Osieka, Nechrebecki z Bydgoszczy, Gorzyńska z Osieka, Rychłowski z Krostkowa, Szmytowa z Osieka, Nowacki z Osieka, Damratowa z Osieka, Bartoszek z Kraczków, Karpiewska z Wyrzyska, Michalakówna z Osieka i Formański z Bydgoszczy.

Po uroczystości kościelnej, w której brały udział wielkie rzesze wiernych, odbyło się skromne śniadanie. Toasty wygłosili pp.: ks. prob. Glatzel, przewodniczący komitetu budowy kościoła Lange, inż. Nechrebecki, Łangowski, Rychłowski, Serocka i red. Formański.

Imieniem „Dziennika Bydgoskiego“ złożył red. Formański 100 zł jako cegiełkę na budowę kościoła w Osieku.

Na ten sam cel złożyła p. Serocka z Torunia również 100 zł.

Zaznaczyć jeszcze należy, że do uświetnienia uroczystości niedzielnej przyczynił się w znacznym stopniu chór mieszany pod batutą p. nauczyciela Czerwińskiego.

Szerzmy oświatę za pomocą teatru amatorskiego!

Z walnego zgromadzenia Związku Tow. Teatralno-Amatorskich — siedziba Bydgoszcz, w Inowrocławiu.

(Od własnegao sprawozdawcy).

Jednym z najskuteczniejszych, bo najbardziej przystępnych środków, zmierzających do szerzenia oświaty, jest niezawodnie teatr. Utrzymanie stałego teatru z zawodowemi siłami, wprawdzie możliwe jest tylko w większych miastach, miasteczka zaś i wieś zadowolić się muszą teatrem amatorskim. Coprawda, dojeżdżają od czasu do czasu i teatry zawodowe do mniejszych centr, — główna praca jednak spoczywa na barkach miłośników-dyletantów.

Prawie każde towarzystwo oświatowo-kulturalne lub gimnastyczne, urządza conajmniej raz do roku przedstawienie teatralne. Istnieją jednak również zrzeszenia, których wyłącznym celem jest praca nad oświatą za pomocą takich przedstawień. Zawiązują się trupy, które objeżdżają miasteczka, oraz większe wsie, aby komedjami przeważnie, sprawiać ludności miłą i godziwą rozrywkę. Członkowie takich kół trudzą się — a jest to praca nielada! — bez względu na własną korzyść materjalną. Ewentualne nadwyżki kasowe służyć muszą przeważnie do pokrycia deficytów, które dane grono zazwyczaj ponosi w innej miejscowości.

Towarzystwa teatralno-amatorskie łączą się, jak zresztą wszystkie inne zrzeszenia w związki, gdyż taka organizacja przysparza cały szereg ułatwień, w pracy, oraz zapobiega tarciom, których unikać inaczej byłoby trudno.

Również Bydgoszcz jest siedzibą takiego związku. Na ub. niedzielę zwołał jego zarząd swój doroczny walny zjazd, tym razem do Inowrocławia. Posiedzenie odbyło się w hotelu „Pod Lwem“, przy udziale około 60 osób. Gości przywitał na wstępie prezes Kujawskiego Tow. Scenicznego p. Pluciński. Zebranie zagaił prezes związkowy p. Popek, witając delegatów 6 kół, oraz przedstawicieli prasy.

Prezydjum walnego zgromadzenia ukonstytuowało się następująco: marszałek — p. prezes Pluciński, sekretarz — p. Frąckowiak, (Grono Przyjaciół Sceny Bydgoszcz), ławnicy — p. prezes Szredel (Scena Polska Bydgoszcz), i p. Markiewicz (Wielkopolska Grupa Teatralna — Gniezno). Sekretarz związkowy p. Bielski, odczytał 3 protokóły, poczem członkowie ustępującego zarządu kolejno wygłosili swe sprawozdania.

Prezes p. Popek omówił w dłuższem przemówieniu trudności, które miał zarząd związkowy w ub. roku do pokonania. Praca była intensywna, jednakże szczupły tylko przyniosła plon, a to z powodu ospałości większej liczby kół. Niezwykłym sukcesem był zeszłoroczny konkurs w Gnieźnie, który był sukcesem nietylko ideowym, ale i kasowym.

Z inicjatywy zarządu związkowego, zorganizowało się w Mogilnie tow. sceniczne, które zapowiada się świetnie.

Po przeczytaniu przez sekretarza Bielskiego apelu do kół, wzywającego do współpracy, oraz wygłoszeniu krótkiego sprawozdania, zdała skarbniczka p. Bronisława Kufelówna sprawę ze stanu kasy. Dochodu było 925 zł.; obecnie posiada związek w gotówce jeszcze około 95 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Gajewski (.W. G. T. Gniezno), Biernacki (G. P. S. Bydgoszcz), i Szredel. P. Gajewski wniósł im. komisji rewizyjnej o udzielenie pokwitowania, co też zebrani uczynili.

Następnym punktem obrad była sprawa protestu Tow. Lubowników Sceny w Gnieźnie, krytykującego jurę zeszłorocznego konkursu. Również protesty wniosło Grono Przyjaciół Sceny Bydgoszcz, i Scena Polska Bydgoszcz, w sprawie zawiązania się nowego tow. teatralno-amatorskiego w Bydgoszczy. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. i. pp. Kufel, Szredel, Biernacki, skarbnik Tow. Miłośn. Sceny Bydg., Langer i Gajewski.

Po przyjęciu Tow. Miłośników Sceny — Mogilno w poczet członków związku, dyskutowano nad statutem jednolitym dla wszystkich tow. teatralno-amatorskich.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie ponownie p. Popka, wiceprezesem p. Danielskiego, sekretarzem p. Bielskiego, zast. sekr. p. Szredla, skarbnikiem p. Kuflównę, ławnikami pp. Kufla i Nowickiego (Mogilno), rewizorami kasy pp. Markiewicza i Gajewskiego.

Sekretarz p. Bielski odczytał recenzję z 3-go konkursu, skarbniczka sprawozdanie kasowe z tegoż konkursu. Następnie wygłosili pp. Pluciński, Gajewski, Frąckowiak, Piotrowski i Nowicki sprawozdanie z działalności poszczególnych towarzystw. W wyniku rozpatrzenia kwestji przyjęcia płatnej fachowej siły reżyserskiej, ustalono, że również odpowiednio kształcą referaty pisemne, rozsyłane do poszczególnych kół, książki fachowe, oraz wykłady. Uchwalono urządzić dnia 14. i 15. sierpnia br., kurs reżyserski. Każde koło wyśle po kilku przedstawicieli, delegatów podejmą bydgoskie towarzystwa. Ustalono, że walny zjazd w roku 1928 odbędzie się w Bydgoszczy, a 4-ty konkurs w „Parku Miejskim“ w Inowrocławiu, prawdopodobnie dnia 2. października br.

Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Szalla złożył życzenia dalszego pomyślnego rozwoju związku. Pod koniec posiedzenia omawiano sprwę bezpłatnego wypożyczania kostjumów z Teatru Miejskiego przez jedno z bydgoskich towarzystw.

Hasłem „Cześć scenie!“ prezes p. Popek zjazd zamknął. Podczas obrad spożyto wspólną kawę, po obradach zaś odbyła się skromna zabawa, urozmaicona występami amatorów, która trwała do późnej godziny.

Połączenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Na zjeździe delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego z Małopolski i Śląska, odbytem w dniu 6-go lutego 1927 r., uchwalono połączyć centralę chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Katowicach i w Krakowie w jedną centralę pod nazwą: **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe** z siedzibą **w Katowicach.** Tem samem zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego w częściach Polski już nastąpiło, a równocześnie wskazaną została droga do złączenia tego ruchu w całej Polsce.

Uchwały zjazdu katowickiego oznaczają poważne wzmocnienie chrześcijańsko-społecznych organizacji robotniczych i pracowniczych. W połączonej centrali w Katowicach skupia się kilkanaście tysięcy robotników i pracowników, należących do poszczególnych związków jak: związek górników, związek metalowców, pracowników chemicznych, drzewnych, tytoniowych, budowlanych, dozorców domowych, służby domowej, niekwalifikowanych itd. Placówki tych związków znajdują się w wszystkich środowiskach przemysłowych.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, opierając swoją działalność na **wskazówkach i nakazach wielkiego papieża robotników Leona XIII, dąży do moralnego i materjalnego podniesienia warstw pracujących.**

Nie niszczy, jak to robią socjaliści i komuniści, **ideałów religijnych i narodowych robotnika,** ale je jeszcze **więcej rozwija, nie głosi walki klas, ale propaguje zasady solidarności społecznej, nie żąda dla świata pracy przywilejów ale domaga się sprawiedliwości.** W walce o **dobra materjalne nie żąda** Ch. Z. Z. **zniszczenia kapitału, ale pragnie zmusić go do służby dla dobra ogólnego.** Dlatego to energicznie **walczy przeciw wszelkim nadużyciom,** popełnianym **niejednokrotnie przez niesumiennych pracodawców** w stosunku do robotnika i pracownika.

W zakresie ochrony życia i zdrowia warstw pracujących Ch. Z. Z. stoi na stanowisku zachowania dotychczasowych zdobyczy społecznych, koniecznej reformy i rozbudowy ustawodawstwa robotniczego i pracowniczego, dostosowanej do potrzeb i warunków polskich.

Ch. Z. Z. nie **obiecując rzeczy nieosiągalnych,** zapewnia jednak program swój przeprowadzać **uczciwie i w zgodzie z potrzebami warstw pracujących i całego społeczeństwa.** Pragnąc jaknajenergiczniej współpracować nad rozwiązaniem tak ważnej w obecnych czasach sprawy robotniczej, zwraca się Ch. Z. Z. do całego **społeczeństwa z prośbą o poparcie tych usiłowań.** Od siły **moralnej i liczebnej zależy pomyślny wynik.** Siłę moralną **czerpie Ch. Z. Z. z zasad, na których się opiera, siła zaś liczebna zależy od robotników i pracowników,** którzy **uświadomieni przez tych,** którym zależy na wyrwanie robotnika z pod wpływów socjalistów i komunistów, na pewno zasilą szeregi Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Z tych też przyczyn Zarząd Główny Ch. Z. Z. rozpoczynając pracę na znacznych obszarach Rzeczypospolitej, spodziewa się, że całe polskie społeczeństwo poprze jego wysiłki, zmierzające do zorganizowania warstw pracujących.

ZMARLI

Ś. p. **Zofja Sokolnicka,** zasłużona działaczka, posłanka Z. L. N., w Poznaniu. Zmarła pochodziła z Krakowa, liczyła lat 47.

Ś. p. **Paulina z Góreckich Bojakowska** w Gnieźnie.

Ś. p. **Juljanna z Geblerów Sobańska** w Wągrówcu.

Ś. p. **Józef Radtke,** obywatel ziemski w Dębogórzu.

Ś. p. **ks. Ernest Bresler,** proboszcz w Mysłowicach.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Egzamin mistrzowski** złożyli w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

W zawodzie malarskim: Kazimierz Niezieliński z Czarnkowa, Bronisław Witt z Chodzieży, Maksymiljan Korzyński z Budzynia, Juljan Ciemiejewski z Inowrocławia, Łucjan Barth z Strzelna.

W zawodzie kowalskim: Ignacy Senska z Sadków, pow. Wyrzysk, Kazimierz Bartol z Sławna, pow. Czarnków, Władysław Komasiński z Kaliszany, pow. Wągrówiec. Franciszek Strzelecki ze Żnina, Józef Grabowski z Kcyni.

W zawodzie elektro-instalatorskim: Karol Splonskowski z Gniezna, Marjan Świetlik z Bydgoszczy, Bolesław Gust z Gniezna.

W zawodzie siodlarskim: Maksymiljan Wróblewski z Gniezna, Kazimierz Kamerduła z Trzemeszna, Stanisław Nowak z Sadków, pow. Wyrzysk, Władysław Matylewski z Gniewkowa.

Ruch służbowy w sądownictwie.

Mianowani: Zambrzycki Jan Jerzy, asesor sądowy — podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, Zakrzewski Franciszek, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Wągrówcu, Jankiewicz Michał, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Pobiedziskach; Łączewski Feliks, Krause Stanisław, Perz Kazimierz, Świtalski Wacław, Woltyński Adam, egzaminowani aplikanci — asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Przeniesieni w stan spoczynku: Grzegorzewski Jan, sędzia powiatowy w Szamotułach, Kliszczyński Tadeusz, sędzia powiatowy w Poznaniu.

ŁOCHOWO. (Przyjemne z pożytecznem). W niedzielę Zapustną mieli u nas zabawę Powstańcy i Wojacy. Publiczność dopisała, goście przyjechali zewsząd. Bawiono się ochoczo — na trzeźwo, gospodarz p. Betina pilnie bowiem przestrzega, aby w czasie „zakazanym“ nikt u niego nie pił wódki... Nastrój mimo to był podniosły. A to dlatego, że „udał się“ świetnie teatr amatorski. Odegrano pełnego humoru i ukrytych głębokich myśli „Marcowego kawalera“ oraz patrjotyczną rzecz „Nie rzucim ziemi...“ Dowcipny monolog wygłosił w czasie przerwy p. Kozłowski. Przedstawiciel zarządu okręgowego Zw. Powstańców i Wojaków, p. red. Nowakowski z Bydgoszczy publicznie podziękował miejscowemu zarządowi (szczególnie p. prezesowi Bańkowskiemu i referentowi oświatowemu p. Kozłowskiemu) łudzież amatorom i amatorkom — pośród których ogólną uwagę na siebie zwróciły siostry Frelichowskie — za poniesione trudy i pracę oświatową, mogącą śmiało uchodzić za wzór dla innych towarzystw.

MUROWANIEC. („Opiekunka młodzieży“). Taki pochlebny i zarazem zaszczytny tytuł należy się kierowniczce tutejszej szkoły powszechnej, p. **Marji Nowickiej.** Jej głównie jest zasługą, że w gminie naszej powstało T-wo Młodzieży Polskiej, pięknie rozwijające się. Towarzystwo to ma dwa oddziały — żeński i męski. Tydzień temu, podczas wspólnej „wieczornicy“ urządzonej w szkole, odbył się popis dorastającej młodzieży. Odegrano dwie komedyjki. Panny Wiśniewska i Gawińska, oraz godni ich partnerzy, Krauze Edmund i Has Antoni — zdobyli oklaski w nagrodę za pilność i wytrwałość. Niech te oklaski będą dla nich i reszty rówieśników, a przedewszystkiem dla ich kochanej opiekunki, p. Nowickiej zachętą do dalszej pracy na niwie kulturalno-oświatowej. Nie należy się zrażać, młodzi przyjaciele, psotami łobuzów, którzy zrywali wam afisze. Trzeba naprzód iść i... świecić, a może z tych „przygłupków“ też będą ludzie... Nikim nie gardzić, wszystkich miłować i w prawdę wierzyć (choć na chwilę zgasła) — to piękne hasła waszej opiekunki. Ją naśladujcie!

FORDON. W ub. niedzielę odbyło się w mieście naszem w sali p. Krygera walne zebranie Koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Referat o zagadnieniu Obrony Kresów Zachodnich, wygłosił sekretarz powiatowy z Bydgoszczy p. Kaczmarek. Po referacie wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której podkreślano konieczności jaknajwiększego rozwoju organizacji Z. O. K. Z. Szereg mówców stwierdziło brak zrozumienia dla spraw narodowych wśród niektórych sfer naszego ziemiaństwa. W skład zarządu weszli pp.: Franciszek Szrajber jako prezes, Karol Sobieszczański jako sekretarz, i Ksawery Rutkowski jako skarbnik. Zebranie w mieście naszem powinno posłużyć jako przykład dla innych środowisk kresowych, gdzie sprawy ogólnej wagi narodowej, nie zawsze bywają należycie doceniane.

Aferzysta w szatach duchownych.

Donoszą nam z Strzelna:

W ub. tygodniu zjawił się w Woli, majątku p. Pętkowskiego rano po kweście, przyjeżdżając wynajętą powózką parokonną, rzekomy jezuita ks. dr. Laventi. Przedstawiwszy się właścicielowi majątku oświadczył przybysz, że jeździ po kweście na rzecz klasztoru w Starej Wsi w Kongresówce. W rozmowie gładki a z wyglądu nader elegancki od niechcenia oznajmił, że jest rodowitym Włochem i dopiero od kilkunastu lat zamieszkuje w Polsce. Nie odpowiadając jednakże gospodarzowi na kilka słów jego, wypowiedzianych w języku włoskim a później łacińskim, dał powód do domysłów. Posterunek policji państwowej w Wójcinie pow. Strzelno wysłał natychmiast st. posterunkowego. Oszusta aresztowano. Pod eskortą posterunkowego wysłano „kwestarza“ powózką do więzienia śledczego do Strzelna, dokąd jednakże, niestety, nie dojechał, gdyż zdołał zbiec.

Poświęcenie przytułku dla starców w Szamotułach.

W ub. czwartek poświęcono w Szamotułach przytułek dla starców, który stanął dzięki zabiegom korporacyj miejskich, a przedewszystkiem dzięki staraniom burmistrza Scholla. Starania te i zabiegi zostały poparte przez miejscowe i pozamiejscowe obywatelstwo. Stworzono schronienie dla 50 starców, nad którymi czuwać będzie troskliwa opieka sióstr miłosierdzia i osobny ks. kapelan.

Otoczony pięknie założonym parkiem przytułek dla starców, mieści w sobie obszerne ubikacje, w których znajduje schronienie 50 starców. Cały dom jest oświetlony elektrycznie, z centralnem ogrzewaniem i łazienką. Na piętrze urządzono kaplicę z pięknym ołtarzem Serca Jezusowego.

Przytułek uroczyście poświęcił ks. radca Kaźmierski, proboszcz przy Kolegjacie szamotulskiej. Uroczystość poświęcenia choć skromna, wzbudziła wielkie zainteresowanie całego obywatelstwa.

Punktualnie o godz. 6. popoł. przybył do przytułku ks. radca Kaźmierski, w asyście ks. mansjonarza Dr. Śpikowskiego, gdzie zebrały się korporacje miejskie, z burmistrzem Schollem na czele. Po uroczystem „Te Deum“, chór „Lutni“ odśpiewał „My chcemy Boga“.

Z Inowrocławia.

Bal Czerwonego Krzyża, urządzony ub. soboty w Parku Miejskim, cieszył się wielkiem powodzeniem. Zebrany fundusz przekazano na zakup taboru sanitarnego.

W kościele Najśw. Serca Jezusowego ub. niedzieli podczas Mszy św. wykonał zespół 4 pap. pod batutą kapelmistrza p. J. Kudrowskiego kilka pieśni religijnych.

Wskutek wycieńczenia padł na ulicy. Policja zauważyła ub. soboty na ulicy Dworcowej leżącego człowieka. Dochodzenia wykazały, że jest to niej. Welke z Wołkowa, pow. śmigielski. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala powiatowego.

Zakaz wywozu zwierząt racicowych. Pan prezydent miasta Inowrocławia ogłosił zakaz wywozu zwierząt racicowych z terenu m. Inowrocławia za granicę państwa polskiego na mocy zarządzenia województwa.

Walne zebranie Zw. Stow. Polskich odbyło się w ub. piątek w Parku Miej. Reprezentowanych było 39 towarzystw przez 56 delegatów. Przewodniczył ks. prob. Jaśkowski, sekretarzował p. Urbański. Na wstępie prezes związku p. mecenas Mielcarek omawiał sprawę zatargu pomiędzy towarzystwami śpiewaczemi, który został szczęśliwie załatwiony. Zebrani delegaci uchwalili nast. dwie rezolucje: 1. Polecając powierzyć zbadanie zarzutów, poczynionych dyrygentowi p. Stysiowi, zarządowi Związku Tow. śpiewu. 2. Uzależniają przyjęcie Tow. „Echo" do Zw. Stow. śpiewaczych. Ponieważ druga uchwała nie ma oparcia w statucie Zw. Stow., postanowiono, aby odtąd przyjęcie każdego towarzystwa do Zw. Stow. uzależniać od przynależności do macierzystej organizacji.

Następnie poszczególni członkowie dotychczasowego zarządu zdawali sprawę z rocznej działalności Związku. P. prezes mówiąc o zadaniach Związku zaznaczył, że głównem celem jego będzie utworzenie wielkiej bibljoteki w Inowrocławiu. Związek również zająć się będzie musiał organizowaniem wielkiego Zjazdu Katolickiego, który się odbędzie w połowie czerwca br.

Sekretarz Związku p. dyr. Ziętowski zaznaczył, że w ciągu ub. roku przystąpiło do Zw. 11 towarzystw. Wygłoszono z ramienia Komisji Wykładowej 7 wykładów.

Po złożeniu sprawozdania ze stanu kasy przez skarbnika p. Smoczkiewicza oraz po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano ponownie: pp. mecenasa Mielcarka prezesem, dyr. Ziętowskiego sekretarzem, p. Smoczkiewicza skarbnikiem. Na ławników wybrano ks. prob. Jaśkowskiego oraz pp. Lenartowskiego, Lewandowskiego, Dziocha, Śliwińskiego i Spławskiego.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej.

Na zakończenie poruszono **wielce aktualną, doniosłą sprawę ohydnych napaści na Kościół, które pojawiły się w „Głosie Prawdy“.** Uchwalono po ożywionej dyskusji wystosować do sfer miarodajnych, mianowicie do Rządu i Sejmu, nast. rezlucję:

„Zebrani w dniu 25 lutego br. na walnem zebraniu Zw. Stow. Pol., delegaci 39 towarzystw, organizacyj, związków i cechów w Inowrocławiu, reprezentujących przeszło pięć tysięcy zorganizowanych członków, zakładają jednomyślnie jaknajenergiczniejszy protest przeciwko plugawym napaściom warszawskiego „Głosu Prawdy" na Kościół i kler katolicki. Wystąpienie „Głosu Prawdy" uważają zebrani za wysoce obrażające uczucia narodu polskiego i za godzące w ostoję bytu państwa polskiego, którą stanowi od wieków Kościół Katolicki. Jednocześnie zebrani wyrażają swe ubolewanie, że napaści te ukazują się w piśmie, które uchodzi za półoficjalny organ Rządu Rzeczypospolitej, i wzywają Sejm oraz Rząd, aby winnych niecnego wystąpienia odpowiednio ukarał oraz zapobieżono ukazaniu się w przyszłości podobnych ataków na największe świętości narodu polskiego".

Po plenarnem zebraniu ukonstytuował się zarząd związku. Wiceprezesem został ks. prob. Jaśkowski zastępcą sekretarza p. Śliwiński.

Wiadomości z Gniezna.

Miejski urząd policyjny komunikuje, że aż do ukazania się nowego zarządzenia cena za 1 klg. chleba wynosi w Gnieźnie 58 gr.

Gościnny występ Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się trzeci w tym roku występ opery pomorskiej w Gnieźnie. Odegraną będzie opera komiczna Smetany p. t. „Sprzedana narzeczona", w której rolę Marynki odegra p. Adamkiewiczówna, rolę Janka zaś p. Liskowski. W akcie III. wystąpią znakomici tancerze, akrobaci i t. d. Reżyseruje główny reżyser p. Konstanty Krugłowski, dyryguje p. kapelmistrz Dymmek. W każdym akcie podziwiać będziemy mogli występy baletu. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni J. B. Lange.

Otwarcie kursów budowy radjo-odbiorników. Ze względu na uruchomienie stacji poznańskiej i wzmożony rozwój radjofonji w Wielkopolsce, powstaje potrzeba zapoznania szerszych warstw społeczeństwa z praktyczną budową i obsługą radjo-odbiorników zwłaszcza prostszej konstrukcji.

Z tego powodu urządza tut. Radjo-Klub praktyczny kurs budowy radjo-odbiorników prostych i skomplikowanych wielolampkowych aparatów. Kurs będzie się odbywał w lokalu Radjo-Klubu, ul. Mieczysława 6, III p. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela informacyj w składzie p. Lirsche, ul. Chrobrego, wieczorem zaś w lokalu Radjo-Klubu.

Tydzień społeczno-religijny. W sali Hotelu Europ. o godz. 8 wiecz. w czasie od 7—12 bm. wygłoszony zostanie szereg wykładów religijno-społecznych, mianowicie: 1. Dwa światopoglądy. 2. Rewolucja francuska wobec religji. 3. Chrystus a życie ludzkie. 4. Współczesne niebezpieczństwa, grożąc katolikom w Polsce.

Szczegółowy program podamy w dniach najbliższych.

Zmiana właściciela. Zjednoczone Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi, Oddział w Toruniu, zlikwidowało oddział ekspedycji względnie zwózki lądowej w Toruniu. Konie i wozy nabyli niejaki pomocnik kupiecki Leon Hinc i mistrz kołodziejski Dąbrowski. Nabywcy prowadzą to przedsiębiorstwo przewozowe dalej pod firmą „Żegluga".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

ROGOWO.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w Rogowie w środę dnia 2 marca b. r. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Kanclerza.

KRUSZWICA.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Kruszwica, odbędzie się w czwartek dnia 3 marca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Doleszyńskiego.

INOWROCŁAW.

Zebranie plenarne Chrześc. Demokracji Koła Inowrocław odbędzie się w piątek dnia 4 marca br. o godz. 7-ej wieczór w sali „Parku Miejskiego“.

Z referatem przybędzie prezes okr. p. prof. Kaźmierczak.

OSIEK nad Notecią.

Zebranie organizacyjne Chrześc. Demokracji odbędzie się w Osieku w sobotę, dnia 5 marca br., w lokalu p. Cichosza, o godz. 6-tej wieczorem.

Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. Przybędzie delegat z Bydgoszczy.

WYRZYSK.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Wyrzysk odbędzie się w piątek o godzinie 7-mej wieczorem w Domu Polskim.

Szan. członków, jak niemniej sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.

Strajk w hucie szklanej w Inowrocławiu.

Wczoraj wybuchł w inowrocławskiej hucie szklanej strajk. Pracę porzuciło około 260 robotników, którzy zorganizowani są w „Zw. Zaw. Robotników Przemysłu szklanego w Polsce‘. Podłożem strajku nie są zasadnicze postulaty płac, ponieważ zarząd Huty Szklanej w Inowrocławiu przyznał hutnikom żądaną podwyżkę w wysokości 10 procent. Podwyżka ta przyznana została wyjątkowo tylko w Hucie Szklanej w Inowrocławiu, i to aż do czasu, gdy pracownicy danych hut w Polsce drogą dobrowolnych układów lub strajku osięgną nowy cennik robocizny. Chodziło mianowicie o to, aby strajkowi na miejscu za wszelką cenę zapobiec. Dobra wola zarządu Huty jednak nie znalazła żadnego oddźwięku i robotnicy pracę z przyczyn zupełnie nieistotnych porzucili. Spokoju dotychczas nie zakłócono. Policja dba o porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Lniano.

Akademja papieska. Miejscowość nasza uroczyście obchodziła rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. W ub. niedzielę, przed południem zebrały się miejscowe towarzystwa: Wojacy, Inwalidzi, Młodzieży, Śpiewacy, szkoła itd. przed domem p. Seidla. Z orkiestrą na czele ruszył pochód na uroczyste nabożeństwo. Popołudniu odbyła się w sali p. Seidla uroczysta akademja, na którą złożyły się przemówienia, odczyt, śpiewy i deklamacje, a na koniec odegrano sztukę pt. „Jeśli Bóg tego chce". Całość doskonale się udała, publiczność dopisała.

Wieczorek kółka śpiewackiego św. „Cecylji". W sali p. Seidla urządziło miejscowe Kółko śpiewackie „św. Cecylji" przedstawienie z zabawą. Koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. z Grudziądza i występy chóru „św. Cecylji" pod batutą p. Kąkola zakończono przedstawieniem pt. „Na wymiarze". Amatorzy z swych ról świetnie się wywiązali. Obywatelstwo imprezę licznym udziałem poparło. Później bawiono się w tańcach aż do późnej nocy, przy doskonałej muzyce i świetnym nastroju. Czysty zysk przeznaczono na zorganizowanie orkiestry miejsc. Stow. Polskiej Młodzieży Kat.

Sprzedaż drzewa. W ostatnich dniach odbyła się licytacja. Ceny na drzewo, szczególnie opałowe, były wysokie. Za metr szczapów sosnowych płacono nawet ponad 10 złotych, gdy natomiast taksa leśna wynosi tylko coś 6 zł za metr.

Wiadomości z Grudziądza.

Wobec otworzenia Filji „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, prosimy wszystkie Towarzystwa, Związki i Organizacje w Grudziądzu o nadsyłanie wszelkich zawiadomień, komunikatów i sprawozdań, pod adresem naszej Filji: Grudziądz, Rynek 15, I p., tak, jak do innych pism miejscowych.

Dyżury nocne aptek.

Od dnia 26 lutego apteka pod Lwem, ulica Pańska 22, tel. 40.

Poradnia dla płucno-chorych.

ul. ks. Budkiewicza nr. 27, otwarta we wtorki od 12—1, w czwartki i soboty od 2—3. Porady lekarskie i leczenie bezpłatne.

Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.

W Muzeum, ul. Lipowa 28, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wieczorem, dla dzieci tylko we środy od g. 4—5 po poł.

Na Chełmińskiem przedm. w kancelarji parafjalnej, ul. Bydgoska 10, w poniedziałki i czwartki od godziny 4—5 po poł.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek, 1 marca „Tajfun".
Środa, 2 marca „Tajfun".
Czwartek, 3 marca „Pani X".
Piątek, 4 marca „Chrześniak Wojenny".
Sobota, 5 marca po poł. o 4-ej „Golgota", wiecz. o 8-ej „Golgota".
Niedziela po poł. o 4-ej i wiecz. o 8-mej „Golgota".

W przygotowaniu „Niebieski Lis", przewyborna komedjo-farsa, wejdzie na scenę w przyszłym tygodniu. Próby pod reżyserją p. Zręciakiewicza odbywają się w całej pełni.

„Pociąg-widmo", sztuka kinematograficzna, osnuta na tle zdarzeń z tysiąca i jednej nocy. Reżyseruje dyrektor Henryk Czarnecki.

Kina.

Kino „Orzeł". Od poniedziałku dnia 28 lutego „Trędowata", pieśń miłości, przepiękny film wytwórni polskiej „Sfinks". Współczesny dramat salonowy w 12 aktach, według słynnej powieści Heleny Mniszek. W roli tytułowej urocza gwiazda polskiego ekranu, Jadwiga Smosarska oraz Węgrzyn. Nadprogram: zakończenie kursu Charlestona, trzecia i czwarta lekcja.

Kino „Apollo". Od poniedziałku dnia 28 lutego zakończenie obecnie wyświetlanego filmu „As Pikowy", p. t. „Przekleństwo złota". W roli głównej William Desmond Oprócz tego obfity nadprogram.

Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym w Grudziądzu. Z powodu urodzenia się siódmego syna p. Franciszkowi Zygmuntowi, zam. przy ul. Droga Łąkowa 2, w Grudziądzu, wyraził Pan Prezydent Rzeczypospolitej swą zgodę na wpisanie Jego nazwiska do ksiąg metrykalnych, w charakterze ojca chrzestnego, przesyłając dla chrześniaka swoją fotografję z podpisem własnym oraz dar pieniężny.

Bal Podchorążych. W sobotę, dnia 26 lutego odbył się w Grudziądzu, w salach „Królewskiego Dworu", bal podchorążych rezerwy. Bal ten należy zaliczyć do najlepiej zorganizowanych w obecnym sezonie karnawałowym. Tańce i zabawa trwały do białego rana.

Raut - wieczór taneczny kursów dokształcających i maturalnych. Dnia 26 bm odbył się w salach Tivoli przy ulicy Lipowej raut-koncert kursów dokształcających i maturalnych. Był on urozmaicony działem baletowym i koncertowym. Przy dźwiękach orkiestry 64 pp. rozpoczęto następnie tańce, które przeciągnięty się do białego rana. Miłym objawem był fakt, że prócz nowoczesnych, a tak dziś wyłącznie uprawianych tańców, widzieliśmy również starego kotyljona tak bardzo polskiego mazura, którego odtańczono z bajeczną werwą.

Bal reprezentacyjny „Sokoła" Macierzy. Nasz „Sokół" urządził w ub. sobotę w salach pod „Złotym Lwem" bal.

Komitet zabawowy tworzyli pp.: wiceprezes Masłowski, sekretarz Herczyński, dyr. Maciejewski, Szczepan Wawrzyniak, Jan Kellas, Władysław Nowacki i Piotrowski.

Sala była artystycznie udekorowana dzięki niezmordowanej pracy p. Władysława Nawackiego. Światło założył p. Rufin Średzki (brat naszego czł. honorowego), który bezpłatnie to uczynił dla Sokoła. Z władz sokolich zauważyliśmy niestrudzonego prezesa Dzielnicy Pomorskiej i okr. III. dh. Wł. Samolińskiego oraz członków Przewodn. Okręgu druhów: Dostatniego, Maciejewską, Szweczkę, Maciejewskiego i Kunza. Z wielkimi honorami powitał wiceprezes drh Masłowski prezydenta m. p. Włodka, gen. p. Ładosia, starostę p. Czarlińskiego, a dalej zauważyliśmy pp. prezesa Marchlewskiego, czł. komisji wojskowej majora Masack'a (Francuz), majora Kempińskiego, majora Krajewskiego, kpt. Rosińskiego, por. Sosnowskiego, prezesa okręg. Powstańców i Wojaków kapt. rez. Gogę, kom. P. W. Georgego, pp. Pardonów, Partyków, Fr. Komorowskiego (który repr. Bractwo Strzeleckie), „Olimpję" repr. p. Czerniak i p. Krukowski. Z członków honorowych seniora Sokolstwa Pom. drh Goncerzewicza, i zał. gniazda grudziądzkiego i pierwszego naczelnika druha Średzkiego Izydora. Gniazdo żeńskie repr. zarząd i to pp. prezeska Maciejewska, sekr. Kaczmarkówna, skarbn. Dostatnia i Marja Kellasowa. Sokół II. (Chełmińskie przedmieście) repr. drh. sekr. Cywiński.

Pod kierownictwem naczelnika drh. Drzewuszewskiego wykonano popisy gim. na poręczach. Tak pięknej a harmonijnej zabawy dawno już w Sokole nie było. Nie brakło obywatelstwa wszystkich sfer, a i inteligencja Grudziądza stawiła się w komplecie.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież węgla. Lisowskiej Zofji, zamieszkałej przy ulicy Fortecznej 5, skradziono z piwnicy węgiel. Poszkodowana zgłosiła się do policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliła, że sprawczyniami kradzieży były Bilińska Ludwika i Ewa Schiman. Obie kobiety do kradzieży się przyznały.

RUCH TOWARZYSTW.

Sekcja bokserska Tow. Sport. „Olimpja". Treningi gimnastyki i boksu odbywają się regularnie we wtorki i soboty o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Derdowskiego.

Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych. Zebranie miesięczne członków odbędzie się w środę, dnia 2 marca br. o godzinie 7e-j wieczorem w lokalu „Bazar" przy ulicy Moniuszki.

Zabawa Ligi Abstynentów. We wtorek, dnia 1 marca Międzynarodowa Liga Abstynentów urządza noc zapustną w połączeniu z różnemi niespodziankami. Alkohol zupełnie wykluczony. Zarząd zaprasza członków, gości i sympatyków. Wstęp wolny. Początek o 7-ej wieczór.

Zarząd Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" podaje do wiadomości, że począwszy od poniedziałku 28 lutego, lekcje ćwiczeń odbywać się będą w sali gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej. Wejście od ul. Groblowej. W poniedziałki i czwartki dla młodzieży szkolnej od godz. 6—7, a dla starszych druhen od godziny 7-ej do 8-ej wiecz. W środy dla młodzieży ponad 14 lat od godz. 6—8.

Zarząd komunikuje jednocześnie, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 1 marca br. o godz. 7,30 wieczór w lokalu hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego. Wszystkie członkinie są proszone o bezwarunkowe przybycie na zebranie, gdyż wydane im zostaną legitymacje na kursa dwuletnie.

Stowarzyszenie Koła Podoł. Rodziny Wojskowej uprasza wszystkie członkinie, chcące korzystać z kursu kroju i szycia o zgłoszenie się do p. Koźlikowskiej, ul. Nadgórna 36. Kurs rozpocznie się z dniem 2 marca br. Opłatę uiszczać należy do dnia 2 marca, u wyżej wymienionej, u której warunki kursu będą przedłożone.

Sekcja piłki nożnej i sekretarjat Tow. Sport. „Olimpja" wzywa członków do regularnego uczęszczania na ćwiczenia gimnastyczne, które odbywają się w każdy wtorek i sobotę o g. 7-ej wiecz. w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej.

Teatr grudziądzki na prowincji.

Starogard.

Dnia 5 marca br. artyści Teatru Grudziądzkiego dadzą tu jedno przedstawienie doskonałej sztuki p. t. „Chrześniak Wojenny".

Tczew.

Dnia 6 mraca br. Teatr Grudziądzki odegra tu doskonałą sztukę p. t. „Chrześniak Wojenny". Sztuka ta w Grudziądzu cieszy się stałym i niezmiennym powodzeniem.

Brodnica.

Dnia 7 marca br. Teatr Grudziądzki, zjeżdżający tu na jeden występ, da przepiękne misterjum pasyjne p. t. „Golgota".

Lubawa.

We wtorek, dnia 8 marca Teatr Grudziądzki zjeżdża tu na jeden występ, da przepiękne misterjum pasyjne p. t. „Golgota".

Nowe-Miasto.

W środę, dnia 9 marca Teatr Grudziądzki zjeżdżający tu na jeden występ. da przepiękne misterjum pasyjne p. t. „Golgota".

Działdowo. W czwartek, dn. 10 marca Teatr Grudziądzki, zjeżdżający tu na jeden występ, da przepiękne misterjum pasyjne p. t. „Golgota".

Pogrzeb wymordowanej rodziny Lewandowskich.

W niedzielę, dnia 27 bm. odbył się w Wielkiem Tarpnie pogrzeb sześciu ofiar potwornego mordu, rodziny Lewandowskich.

Trupy trzech ofiar, zmarłych w szpitalu grudziądzkim, sprowadzono dnia poprzedniego, to jest w sobotę, do Tarpna i całą rodzinę pogrzebano razem na tamtejszym cmentarzu.

Eksportacja zwłok odbyła się o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby na cmentarz. Wzięli w niej udział , prócz czterech księży i rodziny pomordowanych, również i szkoła z Tarpna, Sokół, Towarzystwo Śpiewacze, Bractwo wstrzemięźliwości i tłum złożony z kilku tysięcy osób, przybyłych z Grudziądza i okolicznych wiosek.

Wbrew krążącym wersjom domniemany morderca nie był przyprowadzony na pogrzeb. Nad grobem rodziny Lewandowskich ksiądz, prowadzący kondukt, wygłosił przemówienie, poczem Koło Śpiew. odśpiewało żałobne pienia na cztery głosy. Mszą żałobną odprawiono w poniedziałek dnia 28. 2. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Wielkiem Tarpnie.

Wiadomości z Torunia.

TEATR MIEJSKI. We wtorek, dnia 1 marca wznowienie narodowej opery St. Moniuszki p. t. „Straszny Dwór" z gościnnym występem p. J. Rosslerówny, która kreować będzie partję Jadwigi. Reżyseruje gł. reżyser K. Krugłowski. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Jerzy Bojanowski. W ostatnim akcie odtańczony będzie krakowiak i Mazur, układu baletmistrza W. Wierzbickiego.

W środę, dnia 2 marca br. po raz 5-ty **„Polacy w Ameryce"** przezabawny wodewil w 4 aktach C. Danielewskiego. Gościnne występy pp. Dąbrowskiej i Moranowicza.

Nocny dyżur ma od dnia 26 lutego do 4 marca włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Zmiany w garnizonie toruńskim. Do 4-go p. lotnicz. przydzielony został ppor. Jan Scheller-Stoblewski. Kapitan Zygmunt Sobolewski z 63 pp. przydzielony został do P. K. U. Toruń na przeciąg 4-ch miesięcy celem odbycia praktyki poborowej.

Odprowadzenie na wieczny spoczynek ofiary katastrofy lotniczej. Dnia 26 bm. odbył się tu imponujący pogrzeb śp. Krajewskiego, star. sierżanta pilota 4 pułku lotn., który zginął przed paru dniami. Po nabożeństwie żałobnem w kościele garnizonowym złożono zwłoki zmarłego na kadłubie samolotu, zaprzężonym w 3 pary koni, poczem kondukt żałobny wyruszył z orkiestrą na czele, przy dźwiękach marsza żałobnego na cmentarz wojskowy.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z p. gen. Zarzyckim na czele, państwowych i miejskich; korpus oficerski 4 pułku lotniczego z p. dowódcą pułku Menczakiem delegacje oddziałów garnizonu toruńskiego, oraz tłumy obywateli.

Trumnę ze zwłokami śp. Krajewskiego złożono na cmentarzu przy ul. Grudziądzkiej.

Zmarły osierocił niedawno poślubioną żonę.

Utworzenie kasy pożyczkowo - oszczędnościowej przy Zw. Urzędników państwowych. Na zebraniu Zw. Urzędników państw., samorządowych i komunalnych, które się odbyło dnia 25 lutego w auli wojewódzkiej sprawę utworzenia kasy pożyczkowo-oszczędnościowej załatwiono definitywnie.

Przemówił obecny na zebraniu p. wojewoda Młodzianowski, który wyłuszczył cel oszczędzania i stąd płynące korzyści. Statut kasy pożyczkowo - oszczędnościowej przyjęto z pewnemi porawkami. Do kasy należeć mają urzędnicy państwowi, samorządowi i komunalni oraz funkcjonarjusze państwowi, za uchwałą rady nadzorczej, nie będący członkami Związku Urzędników. Udział, od którego wypłacana będzie dywidenda wynosi 12 zł, prócz tego członkowie obowiązkowo składać muszą do kasy przynajmniej po 2 zł miesięcznie, jako swoje oszczędności.

Do kasy wpisało się zaraz około 40 członków, którzy zaraz dokonali wyboru władz nadzorczych. Na prezesa wybrano por. Krysińskiego, na zastępcę p. Muszyńskiego, na sekretarza p. Stojanowskiego, zastępcę p. Zielińskiego, na skarbnika p. Drumsta, zastępcą p. Majdę. Do rady nadzorczej wybrano pp. Byczkowskiego. Celichowskiego, Czeczeniowskiego i Nowakowskiego. Do komisji rewizyjnej pp. Lendziona, Wojteckiego i Tetzlawa.

Szczęśliwa kolektura. W 14 i 15 dn. ciągn. 5 kl. 14 lot. państw. wygrały w kolekturze p. Billerta w Toruniu kupione losy nr. 5552, 27002, 30641, 37694, 41737 (300 zł), 41738, 41428, 44655 (300 zł), 64950 (500 zł), 51425 (300 zł), 51429, 51431, 53576, 53578, 77042, 77050. Losy I kl. 15 lot państw. można już nabyć. ¼ = 10 zł, ½ = 20 zł, 1/1 = 40 zł.

Ciekawy list.

Poczta toruńska otrzymała onegdaj list, wysłany z Berlina, adresowany „An Seine Majestät Kaiser Wilhelm II. Doorn, Holland". List ten przyszedł do Torunia, gdyż widocznie urzędnik niemiecki na poczcie zrozumiał: Thorn, Poland. Poczta toruńska po wyciśnięciu, swojej urzędowej pieczęci list skierowała pod właściwym adresem.

Wyrok w procesie kapitana Swobody.

Dnia 26 lutego o godz. 10 rano sąd wojskowy ogłosił wyrok, skazujący kpt. Swobodę na 3 i pół roku więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat; porucznika Karwańskiego na 2 lata więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw obywatelskich przez 2 lata.

Obydwom oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Porucznika Zielińskiego sąd od zarzutów objętych aktem oskarżenia uwolnił.

Na wniosek prokuratora sąd wydał nakaz natychmiastowego aresztowania kpt. Swobody.

Imponujący zjazd delegatów okręgu 31 Chrześcijańskiej Demokracji w Toruniu.

W ub. niedzielę, dnia 27. bm. odbył się w hotelu „Pod Lwem" zjazd delegatów 31 okręgu Chrześc. Demokracji, w którym udział wzięło około 70 delegatów z Torunia, Chełmna, Wąbrzeźna. Brodnicy, Działdowa i Lubawy.

Zjazd poprzedziła o godz. 8. rano uroczysta Msza św., odprawiona w kościele św. Jana.

Po nabożeństwie, uczestnicy zjazdu udali się na salę obrad, który zagaił prezes okręgowego zarządu p. Odrowski, z Trzebskiego Pola, pow. chełmiński. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania zdawali sprawozdanie prezes p. Odrowski, i sekretarz Kaniecki z Torunia, z których to sprawozdań wynikało, że okręg 31 Chrześc. Dem. okazuje niezmierną żywotność tak w ruchu politycznym, jak również zawodowym, dzięki czemu szeregi jego stale się wzmagają. W roku sprawozdawczym założono nowych 15 kół Chrz. Dem. Organizuje się coraz to nowe filje Chrz. Zjedn. Zaw. robotników fabrycznych i rolnych, przyciąga się do współpracy inteligencję, która w niektórych miejscowościach skrzętnie zabiera się do pracy. Urządzono około 40 wieców, z których wysondować można było, że program Chrz. Demokracji, wszechstanowy, podoba się wszystkim i że społeczeństwo pomorskie, rekrutujące się z różnych warstw, zaczyna coraz więcej interesować się programem Ch. D.

Następnie wygłoszono dwa referaty. Pierwszy o pracach na roli, wygłosił p. Nowak Jan, sekretarz wojewódzki, drugi poseł Nowicki z Grudziądza, o sytuacji wewnątrz kraju. Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, m. i. na temat prac organizacyjnych, w której zabierali głos pp. poseł Nowicki, prezes koła toruńskiego Drogomirecki, Zgliniecki, Jankowski, Lewandowski, i wiele innych.

Uchwalono urządzić kurs mówców i urządzać zjazdy powiatowe.

W końcu wpłynęło kilka rezolucji, które w całości jednogłośnie uchwalono i to: rezolucję potępiającą „Kurjer Czerwony", za zohydzanie Pomorzanek; rezolucję, wyrażającą klubowi parlamentarnemu Ch. D. pełne uznanie za ich działalność, rezolucję domagającą się zmiany ordynacji wyborczej, w jaknajszybszem tempie w sensie zabezpieczenia większości polskiej i usunięcia nietykalności poselskiej, z pozostawieniem wolności słowa z trybuny sejmowej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Albina.
Jutro w środę Popielec.
Wschód słońca o godzinie 6.50.
Zachód słońca o godzinnie 5.36.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. II. 27. do poniedziałku 7. III. 27. dyżurują następujące apteki.
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem. ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek nr. 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł., tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek **premjera** atrakcyjnej sztuki angielsko-chińskiej Vernon'a i Oren'a **„Mandaryn Wu“,** kapitalnej w fabule i budowie, porywającej momentami grozy i napięcia, a chlubnie renomowanej na wszystkich scenach świata. Dyrekcja nie szczędziła kosztów, by dać sztuce oprawę dekoracyjną jaknajefektowniejszą, której realizacja — dzięki p. St. Węgrzynowi — będzie odpowiadać wiernie nietylko wymogom egzotyzmu sztuki, ale i nastrojowi jej i charakterowi. Rolę tytułową, niezłomnego w zawiści i zemście fanatyka „Wu“ — odtwarza p. Roman Wroński, córkę jego nieszczęśliwą Nang-Ping p. Klara Sarnecka. Angielskim przedsiębiorcą handlowym Gregory'em będzie p. Fr. Dominiak, żoną jego p. A. Podgórska-Dybizbańska. Syna Gregory'ch gra p. Jerzy Klimaszewski, naczelnika „Tow. żegl.“ p. Lenk, sekretarza p. Zastrzeżyński itd. Reżyserja p. Cz. Strzeleckiego wyzyskała sztukę wyciągając z niej sumę efektów nieprzeciętnych, a mocnych. Oryginalne stroje chińskie wykonane pod okiem p. Hocheisela.

„Mandaryn Wu“ wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia z wyjątkiem piątku, w którym to dniu daną będzie komedja amerykańska Montgomery'ego **„Tajemnica powodzenia“** w koncertowo zgranym zespole.

„Uciekła mi przepióreczka...“ dla publiczności zamiejscowej i młodzieży szkolnej daną będzie w sobotę, dnia 5 bm. o godzinie 4-tej po cenach najniższych.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej m. Bydgoszczy** odbędzie się w czwartek, dn. 3 bm. o godz. 6 wieczorem.

— **Józef Śliwiński w Bydgoszczy** wystąpi w auli gimnazjum Kopernika w dniu 7 bm. z własnym koncertem. Ten wszechświatowej sławy artysta polski potrafił w naszem mieście zjednać sobie publiczność, to też mamy nadzieję, że koncert jego będzie jednem z ogniw olbrzymiego łańcucha triumfów, jakie wielki pjanista zdobył w kraju i zagranicą. Fortepjan koncertowy Blüthnera użycza łaskawie firma B. Sommerfelda w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Nie konduktorem,** a kasjerem stacyjnym jest p. Władysław Marchlewski, który w tych dniach obchodził 30-letni jubileusz w swym zawodzie.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 3 go, 4-go i 5-go marca br. przeprowadzi 62 pułk piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Wszystkie drogi, wiodące w kierunku strzelnicy bojowej, będą zabezpieczone przez wartowników wojskowych.

— **Odroczenie służby wojskowej maturzystom.** Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, ażeby maturzyści, którzy stają do poboru, mogli uzyskać 3-miesięczne odroczenie. Zainteresowani muszą jednak złożyć wcześnie podania w swoich P. K. U.

Dary profesora Ossendowskiego dla Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy.

Broń murzyńska i sprzęty domowe szczepu Uhu, bożkowie i fetysze ze świątyni w Gao-Gao, jaszczurki, węże i jaja krokodyli z rzeki Niger.

Prof. Ossendowski, głośny dziś podróżnik polski odbył zeszłego roku dłuższą podróż po Afryce, która dzięki poparciu rządu francuskiego obfitą była w liczne rezultaty pod względem naukowym i kollekcyjnym. Przywiezione zbiory, po należytem ich spreparowaniu, Ossendowski rozdzielił między polskie muzea i zakłady naukowe, pamiętając też i o Bydgoszczy, która w r. 1925 jako prelegenta tak gościnnie i serdecznie go przyjmowała.

Otóż Muzeum bydgoskie otrzymało przedewszystkiem bogaty zbiór broni murzyńskiej szczepu Uhu, zamieszkałego nad górnym biegiem rzeki Komoe w Sudanie. Dalej zbiór bożków i fetyszów ze świątyni w Gao-Gao w Nigerji, sprzęty i naczynia domowe, ofiarowane przez francuskie muzeum etnograficzne w Sikasso, nareszcie kilka bardzo ciekawych okazów jaszczurek i wężów, jakoteż kilkanaście jaj krokodylich, złowionych w rzece Niger opodal Bonake. Muzeum te ostatnie dary, jako rzeczy niemuzealne, ma zamiar odstąpić jednemu ze szkolnych gabinetów zoologicznych.

Prof. Ossendowskiemu należy się dank, że pamiętał o Muzeum, które sławetną uchwałą naszej Rady miejskiej zostało właściwie skazane na zagładę.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych na powiat Bydgoszcz.

Walne zebranie konstytucyjne. — Nowy Zarząd.

W niedzielę, dnia 27. lutego odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie delegatów powiatowych „Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych“ na powiat bydgoski.

Obrady zagaił dyrektor szkoły rolniczej p. Tadeusz Raczkowski. Obecnymi byli 62 delegatów wicepatronatu Bydgoszcz - Południe, i Północ i sekretarz na powiat Bydgoszcz p. Władysław Perlik z Bydgoszczy. Po omówieniu kilku spraw, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. **Prezesem wybrano p. Józefa Żychlińskiego z Kusowa,** wiceprezesem dyr. szkoły rolniczej p. Tadeusza Raczkowskiego. W skład nowego zarządu weszli nast. członkowie jako radni: pp. Kubera Andrzej z Ślesina, ks. prob Hamerski Jan z Wtelna, Alkiewicz Józef z Piotrkówka, Letke Mieczysław z Tryszczyna, i Stachowicz Bronisław z Wierzchucina Król. Delegatami na walne zebranie wojewódzkie do Poznania wybrani zostali pp. Jaranowski Jan z Myślęcinka, Krzemiński Mieczysław z Augustowa, Matyka Jan z Rupienicy, Kaszewski Mieczysław z Jarużyna, Łuczkowski Bolesław z Lucimia, i Chłapowski Michał z Teresina. Po ukonstytuowaniu się zarządu i wybraniu delegatów na zebranie wojewódzkie do Poznania, złożył przewodnictwo p. dyr. Raczkowski w ręce nowoobranego prezesa p. Józefa Żychlińskiego. Prezes p. Żychliński, dziękując zebranym za zaufanie, jakiem go darzą przemawia o celach i dalszej pracy tegoż Towarzystwa. Przemówienie p. Żychlińskiego, zostało przez zebranych z uznaniem przyjęte i podkreślone, rzęsistemi oklaskami. Wszyscy zebrani delegaci uchwalili jednogłośnie wysłać **telegram do Ministerstwa Rolnictwa wyrażając protest przeciwko wkraczaniu na drogę lekceważenia interesów rolnictwa przez wprowadzanie ceł wywozowych na żyto.**

Dodać w końcu należy, że przez **połączenie różnych organizacyj rolniczych** w poszczególnych powiatach, a tem samem na terenie całej Wielkopolski, rolnictwo nabierze przynależnego mu znaczenia, a przez taką konsolidację zyska nietylko rolnictwo, ale i całe społeczeństwo na sile i mocy wewnątrz kraju.

Z DNIA.

Popielec.

Co? już popielec? przecież wczoraj jeszcze
Huczały sale od rytmów gorących
I ciała nasze przechodziły dreszcze,
W objęciach kobiet białych i pachnących.

Książę karnawał nabroiwszy sporo,
Wstąpił do Bractwa ubogich Tercjarzy,
Więc teraz panie ciepłą kąpiel biorą
I śledzą pilnie daty kalendarzy.

Kto wie co będzie do następnej zimy
I jakie nowe zabrzmią w domu nuty,
Bo przy szampanie i przy dźwiękach shimmy
Zrobić dzieciństwo — jest kwestją minuty.

Tak jak małżeństwo jest nudny ten marzec
Z swojem kapaniem deszczów pośród rynien.
Człowiek się czuje jak zgrzybiały starzec,
Który już życiu nic nie został winien.

Wczoraj był kawior, a dzisiaj kartofle,
Wczoraj był szampan, a dziś barszczyk lichy.
Życie nam nocne podaje pantofle,
Don Juan wraca do własnej Rzepichy.

Popiół na głowy! lecz w tym rytuale
Będziemy wszyscy mieli kłopot nowy:
Popiołu w Polsce nie zabraknie wcale,
Ale gdzie głowy? powiedzcie, gdzie głowy?!

Henryk Zbierzchowski.

— **Na zakończenie karnawału** Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządza tradycyjny „Podkoziołek“, który będzie godnem zakończeniem tegorocznego karnawału. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry wojskowej, a niespodzianki, które przygotował komitet przejdą wszystko co dotąd na zabawach karnawałowych widziano. Dlatego też komitet spodziewa się że liczni sympatycy towarzystwa spędzą ten ostatni wieczór karnawałowy na zabawie Absolwentów, która odbędzie się dzisiaj 1 bm. w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej 185 o godz. 8 wieczorem.

— **Biuro porady prawnej dla spraw skarbowych** otworzył były nadkomisarz i kierownik Urzędu Kontroli Skarbowej p. St. Grzechowiak w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej nr. 41, przyczem zajmować się będzie specjalnie jako znawca sprawami podatkowemi, koncesyjnemi na artykuły monopolowe oraz skarbowo-karnemi. Biorąc pod uwagę dyletantyzm, jaki w tych sprawach w naszem mieście się rozpowszechnił, polecamy pana Grzechowiaka naszym czytelnikom i prosimy o poparcie jego przedsiębiorstwa.

— **Klub Sportowy „Polonja“** przypomina wszystkim sympatykom klubu o „Podkoziołku“ który odbędzie się dzisiaj w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Muzyka doborowa. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się. Początek o godzinie 7.30.

— **Co robią w państwowej mennicy?** Mennica państwowa wyrabia obecnie głównie pieczątki państwowe z godłem państwa i przeprowadza normalizację tych prac. Pozatem mennica bije odznaki, żetony i medale organizacyj społecznych i państwowych, oraz monety 1 i 2 groszowe. Monet złotych mennica narazie nie wybija.

— **W myśl hasła „W zdrowem ciele zdrowy duch“,** Sokół bielawski zwraca się do ofiarnego obywatelstwa z prośbą o zasilenie ich bibljoteki pokarmem duchowym. Po długoletniej pracy na niwie sokolej widzimy, jak młodzież nasza w Sokole garnie się nietylko do tężyzny ciała, ale także chętnie do książki. Dzisiejsze czasy nie pozwalają jej na zakup książek, zwracają się przeto do Szanownego Obywatelstwa, **o ofiarowanie zbytecznych książek,** za które już naprzód składają najserdeczniejsze podziękowanie hasłem sokolem „Czołem“! Ofiary składać można w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

— **Tłusty wtorek,** czyli ostatni w zapusty, każdy stara się spędzić możliwie przyjemnie. Otóż uprzejmy gospodarz lokalu familijnego A. Twardowskiego przy ul. Długiej, przygotował na dzisiejszy wieczór wszystko, co tylko taki dzień może upamiętnić. Niespodzianki są coprawda zachowane w tajemnicy, lecz będą świeże pączki, kiełbasy własnego wyrobu, no, i koncert artystyczny od godz. 7-ej wieczorem, a że lokal Twardowskiego jest sympatyczny, więc pewnem ma być, że będzie tam rojno i wesoło.

Obchód jubileuszowy

25-lecia firmy Siuchniński i Stobiecki.

W dniu wczorajszym. staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej, odbył się obchód jubileuszowy z okazji 25-lecia pracy zawodowej wiceprezydenta Izby kupca, pana Romana Stobieckiego oraz kupca pana Mieczysława Siuchnińskiego, jak i 25-lecia istnienia firmy Siuchniński i Stobiecki. W tej uroczystości, która miała charakter nader solenny, brały udział przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa, a mianowicie reprezentanci kupiectwa, przemysłu, rzemiosła, władz państwowych i komunalnych.

Obchód poprzedzało uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilatów w kościele Farnym, które celebrował ks. dziekan Malczewski w asyście dwóch księży. Pienia wykonało tow. śpiewu „Halka“. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie jubileuszowe w Izbie Przem.-Handl., które zagaił prezydent Izby p. Kasprowicz, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem dał pogląd na rozwój firmy Siuchniński i Stobiecki, sławiąc równocześnie wielkie zasługi właścicieli firmy, którzy w czasach największego ucisku nie szczędzili czasu i trudów, poświęcając ich dla pracy społecznej. Należeli do tak poważnych organizacyj, jak: „Halka“ i „Sokół“, pracowali w Tow. Przemysłowców, w Kole Kupiecko-Towarzyskiem, byli współzałożycielami, tak ważnej placówki polskiej w Bydgoszcz, jak „Dom Polski“ itd. Na końcu swego przemówienia wręczył p. Kasprowicz jubilatom dyplomy.

Następnie zakomunikował prezydent Izby o utworzeniu fundacji przez jubilatów dla uczniów Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, na którą wyznaczyli jubilaci 3.000 złotych. Fundusz ten zwiększył się o dalsze 500 zł.

Składanie życzeń przez delegatów zapoczątkował p. Sentkowski, w imieniu Związku Tow. Kupieckich na Obwód Nadnotecki; imieniem Tow. Kupców składał życzenia prezes, p. Lewandowski, p. Zawitaj imieniem Izby Rzemieślniczej, p. Sporny z Tow. Przemysłowców, p. Czarnecki z Konferencji prezesów, p. Beyer imieniem rady miejskiej, p. wicedyr. Weinert imieniem Banku Polskiego, pos. Faustyniak imieniem klubu NPR., p. Zwierzycki imieniem „Sokoła“, p. L. Sosnowski imieniem rzemiosła bydgoskiego, p. Żewicki imieniem kuratorjum Tow. Kupców Handlowych, p. Lewandowicz imieniem Związku Cechów, dyr. Skalski, syndyk Buczkowski, p. radca Frydrychowicz, p. Rudnicki, naczelnik Izby Skarbowej p. dyr. Jackowski imieniem tartaków i kupców drzewnych, p. Zagorski w imieniu Banku Bydgoskiego oraz p. dyr. Kwiatkowski imieniem Związku Koła Ofic. Rezerwy. W imieniu redakcji „Dz. Bydg.“ składał życzenia p. A. Kiedrowski.

Jubilat p. Roman Stobiecki, wzruszony dziękował wszystkim za tak szczere i serdeczne życzenia.

Po tym uroczystem posiedzeniu jubileuszowem, odbyło się w mieszkaniu pp. Siuchnińskich i Stobieckich wspólne śniadanie.

Towarzystwo Obywateli na Szwederowie

zostało pobudzone do nowego życia. Pod przewodnictwem p. Konieczki odbyło się ubiegłej niedzieli w salce parafjalnej nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa. Uzupełniono najpierw skład osobowy zarządu. Wybrani zostali: pp. Zaleski — wiceprezesem, Górczyński — sekretarzem, Zieliński — skarbnikiem (ponownie). Następnie obywatele omawiali niektóre bolączki lokalne. **Na Szwederowie winien koniecznie osiąść lekarz.** Dawniej (na Orlej) lekarz miał tu wielką praktykę. Dziś do ciężko chorych trudno doprosić się lekarza z miasta, a nieraz trzy dni trzeba czekać na jego przybycie... Niektóre ulice potrzebują na gwałt naprawy i kanalizacji, zwłaszcza Konopna, Ugory i Nowa. Ojcowie miasta niech pomyślą też o tem, aby robotnik miał **pracę.** Na ulicę Nową, gdzie **buduje się kościół,** Magistrat niepotrzebnie wyrzuca pieniądze sypiąc tam jakieś śmieci, które zwożą z kolei. Za te pieniądze (4 zł. od fury) możnaby ulicę tę **wybrukować.**

Pod koniec zebrania wygłosił p. redaktor Nowakowski interesujący referat na temat ogólno-społeczny: „Jakie są przyczyny upadku narodów“. Zdaniem Mikołaja Kopernika, który potrafił nietylko gwiazdy liczyć, lecz widział co się wokoło na ziemi dzieje — do upadku narodów przyczyniają się: 1) niezgoda, 2) niezdrowie fizyczne, 3) zanik produkcji (brak pracy) i 4) zła moneta. W wykładzie swym wykazał p. Nowakowski, jakiemi drogami Polska szła i jakiemi iść powinna, aby nie popaść w niewolę, i wlał w serca słuchaczy otuchę, że z czasem będzie lepiej...

— **Na wymalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu: z przedstawienia dzieci 10 zł. p. Śledź 2 zł., Tow. Rzemieśln. 30 zł., N. N. 2 zł., N. N. 2 zł., Żywy Różaniec Ojców 16,20 zł., P. Mreła 2 zł., Stowarzyszenie Drukarzy 25 zł., N. N. 2 zł., Tow. Robotn. 50 zł., N. N. 2 zł., P. Łukaszewicz 5 zł., na ślubie p. Alojzego Bielińskiego z p. J. Chm. 30 zł., p. Friebe 10 zł., Ofiarodawcom składa serdeczne Bóg zapłać Ks. Skonieczny.

PROGRAM W KINACH.

— **„W noc przedślubną"**, komedja w 8 aktach, pełna drastycznych scen, wywołujących salwy śmiechu i zachwyt. Mamy w niej narzeczonego z przeszłością, przygody dwóch mężczyzn w kąpielach dla kobiet, szaloną gonitwę po drapaczach nieba, bohatera filmu jako pastora, porwanie narzeczonej i niemało innych sytuacyj komicznych. Część tę, zresztą i tak już wesołego programu w **kinie „Kristal"**, uzupełnia farsa w dwóch aktach „Podróż do raju" i dziennik zupełnie nowych wydarzeń. Karnawał więc, jak widzimy z powyższego, można zobaczyć bardzo wesoło, trzeba tylko pójść do „Kristalu".

— **Kino „Nowości"** ilustruje z ogromnem powodzeniem arcydzieło wyobraźni ludzkiej, szukającej rozwiązania odwiecznej zagadki, która się mieści w ciągłej walce zła z dobrem. Bóg urządził świat doskonale, a mimo to człowiek nie może dociec, skąd tyle nieszczęść na ziemskim padole. Czy duch ciemności naprawdę taki potężny? Czy ma mu ulec cały świat? Duch ludzki za słaby wobec sił piekielnych, ale z nim razem Bóg, który prawdziwie dobre istoty wiedzie do zwycięstwa. Oto Faust, usidlony przez czarta, depta owoce swej pracy, mądrości i chęci służenia bliźnim, bieży za blichtrem wielkości światowej, poprzez katusze sromotnie opuszczonej Małgorzaty. Za Faustem snują się morderstwa i przekleństwa, i już Mefisto sądzi, że zagarnął duszę ludzką, gdy tymczasem okazuje się, że tych cierpień, klęsk i grozy potrzeba dla zwycięstwa ostatecznego.

— **Teatr lilipuci.** Z dniem 1 bm. w kinie „Marysieńka" rozpocznie występować zespół polskich liliputów. Znajdują się wśród nich pierwszorzędni artyści komedjowo - operetkowi. Wystąpią oni w trzech doskonałych jednoaktówkach i w szeregu solidnych produkcji scenicznych. Mali ci artyści posiadają własne oryginalne kostjumy i odpowiednie do swego wzrostu rekwizyta i meble. Atrakcyjny program tego przedstawienia nadaje się również dla młodzieży szkolnej i dzieci i dlatego dyrekcja kina postanowiła zniżyć ceny wstępu tak, że najdroższy wynosi 2 zł, a najniższy tylko 50 gr.

We wtorek o godz. 4. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci, z odpowiednim programem, pełnym humoru i śmiechu. I. „Singa z Afryki" — fraszka sceniczna, II. „W gabinecie p. dyrektora" — wodewil w jednym akcie, III. „Wesele na Powiślu" — operetka w jednym akcie.

— **Kino „Corso"** wyświetla dzisiaj sensacyjno-awanturniczy film z życia cowboy'ów amerykańskich, p. t. „Piekielny Jeździec". W roli głównej znany cowboy Fred Thomson i jego zmyślny koń „Srebrny Jastrząb". Nadprogram wesoła komedja.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Chłopcy w czasie zabawy wygrzebali z piasku zwłoki noworodka.** Ubiegłej niedzieli kilku chłopców bawiących się w piasku nad wodą przy drodze do Jachcic obok wojskowego zakładu kąpielowego, wygrzebali zwłoki noworodka płci męskiej. Oględziny lekarskie wykazały, że wyrodna matka tępem narzędziem dziecko zabiła, a następnie zakopała dla zatarcia śladów. Za matką morderczynią wszczęto poszukiwania.

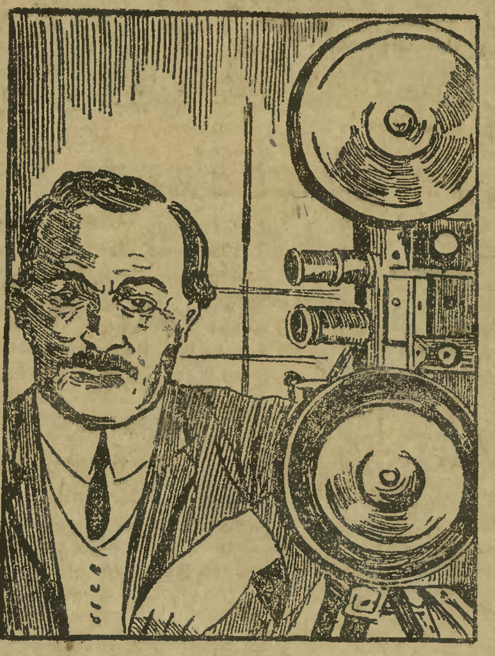
— **Kradzież wieprzy.** Maksymiljan Wolff (Kujawska 70) doniósł policji, że z chlewa zostały mu skradzione dwa wieprze wartości 200 złotych.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Na ostatnim targu dotychczas niewyśledzony złodziej kieszonkowy skradł Leonardowi Misce z Łęska Małego portfel ze 100 złotymi; p. Pelagji Taszczewskiej (Bernardyńska 10) skradziono torebkę ręczną z pieniędzmi.

— **Czyja portmonetka?** W komisarjacie kolejowym znajduje się jedna portmonetka z pieniędzmi. Odebrać ją można w godzinach urzędowych.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa psy przybłąkane. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

Epokowy wynalazek w kinematografji.



Paryżanin Nognes skonstruował aparat, którym można robić zdjęcia najszybszych ruchów, nawet kuli wystrzelonej z karabinu. Aparat taki posiada olbrzymie znaczenie dla badań naukowych. Za jego pomocą np. udało się już ustalić zasady lotu ptaka i wiele innych mechanicznych czynności, które były dotychczas nieprzeniknioną zagadką.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W 13-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 14 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł nr. 72883.
15 000 zł nr. 28054.
10 000 zł n-ry 44911, 57757.
5 000 zł n-ry: 34193 52615.
3 000 zł n-ry: 30669 60410 75681.
2 000 zł n-ry: 47877 53692 69230 79332.
1 000 zł n-ry: 15918 19768 22475 33181 35773 40750 48141 53350 55534.
600 zł n-ry: 13542 13957 21299 30580 34042 45523 50835 67630 69396 69848 72680 75955 77846.
500 zł n-ry: 6533 6691 16962 37869 37892 41765 44126 45480 46203 53964 56335 59556 60262 61493 70324 74578.
400 zł n-ry: 127 861 2507 3069 5331 5939 6861 7503 8878 9079 9819 10628 11277 12808 13091 14046 14380 16301 17588 22455 23346 28018 29173 29335 33558 33999 37224 40356 42225 42956 45349 47954 48364 49022 49086 49833 52490 52520 54285 56679 57266 58522 60045 52711 63067 67088 67832 68093 69203 70169 70903 74802 77294 78279 78645.

W czternastym dniu ciągnienia:
50 000 zł na nr.: 61282.
15 000 zł na nr.: 60426.
10 000 zł na nr.: 16612.
Po **3 000** zł na n-ry: 11928 28436.
Po **2 000** zł na n-ry: 37704 58119.
Po **1 000** zł na n-ry: 14382 50684 77120.
Po **600** zł na n-ry: 582 16809 17522 27196 28420 31073 31296 33928 56275 63597 65541 66303 72446 75510.
Po **500** zł na n-ry: 1826 4084 5571 11731 24063 24644 28344 29362 30225 31666 38951 41724 43706 49303 46939 46950 48456 49071 65284 56801 61772 65505 66847 77300 79081
Po **400** zł na n-ry: 4679 5886 6707 7063 8657 14932 19636 19929 23558 26909 29237 32222 34235 34646 37059 38295 39793 44024 44548 45270 48054 49816 52910 53469 54590 54638 55000 55395 62374 62938 64695 65746 68600 70930 74121 75065 79078 79202 79804.

Apel
do społeczeństwa bydgoskiego i do pp. kupców.

Druga drużyna harcerska im. A. Mickiewicza jest bardzo młodą drużyną. Jest ona stworzona przy szkole powszechnej im. św. Trójcy. Należy do niej młodzież niezamożna, a nawet uboga. Drużyna ta zamierza wybrać się w tym roku na kolonje wakacyjne. Lecz do tego potrzeba funduszów. Apelujemy do społeczeństwa, aby poparło te cele. Apelujemy do pp. Kupców, aby jakimbądź towarem obdarzyli tę drużynę.

Ofiary przyjmuje się u druha drużynowego, Conrada, ul. św. Trójcy Ia, II. p., mieszkanie 6. Pamiętajmy „Młodzież to przyszłość narodu!".

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i mydło Hansa, przyjmuje do czwartku, 3. 3. 27 Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. nr. 938.

Tow. śpiewu „Lira". Wspólna lekcja dziś, we wtorek o godz. 7,45, w salce dr. Kołodzieja przy ul. Ugory. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 8-ej w salce dr. Kołodzieja.

Związek Pracowników Kupieckich. We wtorek, 1 marca br. odbędzie się w hotelu Lengninga schadzka koleżeńska. Początek o godz. 20. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia sekcji szermierczej odbywają się regularnie we wtorek i piątek od godz. 7 wiecz. w Szkole Oficerskiej. Uprasza się o punktualne i kompletne przybycie.

Sekcja Dobroczynności. Zebranie walne, przypadające na dziś, odbędzie się za tydzień.

Stow. „Promyk". Zebranie urozmaicone oddziału starszego jutro, w środę, o godz. 7 wieczorem, w sali przy kośc. św. Trójcy. Wykład ilustrowany obrazami świetlnymi wygłosi p. prof. Boniakowski z liceum handlowego. O liczny udział prosi druhny i gości Zarząd.

Tow. Czeladzi. Plenarne zebranie w środę, o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Zarazem przypomina się członkom dzisiejszą schadzkę tamże

Wydział Towarzystw Bielawskich. We wtorek, 1 marca o 8-ej wiecz. w lokalu p. Ferenca odbędzie się posiedzenie, na które zarządy wzgl. delegacje poszczególnych towarzystw uprzejmie zaprasza **Ig. Grajnert**, prezes.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. w miejscowym lokalu p. Patzera. Zebranie urozmaicone wykładem aktualnym, wobec czego prosi się o jaknajliczniejszy udział.

Baczność Echiści! Dziś, we wtorek lekcja śpiewu nie odbędzie się, lecz jutro, w środę, 2 marca o godz. 20, w męskiej szkole wydziałowej przy ulicy Konarskiego. Ze względu na zapowiedziany występ 13 marca br. oraz z powodu przygotowywania się do koncertu, uprasza się o liczny udział.

Zebranie Tow. Pomocn. Fryzjerskich odbędzie się w środę, w sali posiedzeń p. Mellera, Plac Piastowski. Koledzy, którzy brali udział w wieczorku a nie są jeszcze członkami Towarzystwa, są bardzo chętnie widziani.

Tow. śpiewu „Dzwon" uprasza o przybycie kompletu na dzisiejszą lekcję o godz. 7,45.

Stow. Mł. Polek „Zorza". Pogrzeb druhny, ś. p. Klary Jasikiewiczówny odbędzie się w środę, 2 marca o 4-ej po poł. z domu żałoby ul. Świecka 14 a. O gremjalne stawienie się druhen uprasza Zarząd.

Baczność, Inwalidzi! Zebranie mies. tut. Koła Zw. Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 6. po poł. na sali w „Ognisku". Uprasza się o liczny udział.

O. P. N. Sokół V. Trening piłki nożnej odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 3 po poł. na boisku „Ułańskiem". Pożądane jest, ażeby do treningu stawiła się kompl. III. drużyna.

Klub Sportowy „Polonja". Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 8 wiecz., w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Komplet konieczny. Zebranie zarządu o godz. 7.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej, o godzinie 8 wiecz. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Pracownicy firmy „Kabel Polski". Zebranie ogólne odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. po południu o godz. 3, w lokalu „Rzeźni Miejskiej" w celach informacyjnych.

Paweł Szymański
przew. filji Chrz. Zjedn. Zaw.

Klub mandolinistów „Lutnia". Nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek, 7 marca, o godz. 7 wiecz. w Domu Czeladzi. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się drugie zebranie o godz. 7,30 bez względu na ilość członków.

B. T. C. Zebranie miesięczne w środę, dn. 2 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Monsalvat. Zebranie zarządu odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 7,30 w lokalu p. Kleina. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządu.

Sokół V. Okole-Wilczak. Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 2 marca o godz. 7,30 w sali p. Kleinerta. Na porządku obrad, omówienie statutu kasy pośmiertnej. Dnia tego o godzinie 6,30 zebranie zarządu tamże.

Grono Przyjaciół Sceny. Próba teatralna odbędzie się w środę, 2 marca, o godz. 7,30 wiecz. w Strzelnicy. Z powodu ważności sprawy, komplet konieczny.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bydg.-Bielawy, odbywa swe miesięczne zebranie w piątek, dnia 4 marca br. o godz. 8 wiecz. w salce posiedzeń p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. O gremjalne oraz punktualne przybycie z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się członków tak czynnych jak i niecz. Zebranie zarządu w czwartek, dnia 3 marca o godz. 8 tamże.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 28 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 i pół — 4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim	82,—
3½—4% Poznańskie oblig. prowinc. ze stemplem skarowym polskim	45,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 7,80— (za 1 dolar.	
6% list. zboż. Pozn. Ziem. Kred.	23,—
5% Pożyczka konwersyjna	—0,58

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	6,25
Bank Przemysłowców I—II em	1,25—1,30
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	12,30 13,—

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	37,—38,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	140,—
Dr. Roman May I—V em.	61,—
Płótno I—III em.	—0,17
Poznańska Spółka Drzewna I—VII	—0,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	9,50 —9.80
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	1.25

TENDENCJA mocna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 28 2 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	3?,75—39,75
Pszenica	48, 0—51,00
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	30,00—31,00
Groch polny	51,00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Seradela	22,00—24,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—57.25
„ „ 65 „ „ „ „	—58,75
„ pszen „ „ „ „	71,00—74 00
Ziemiaki f	— 7,40
Pełuszka	31,00—33.00
Otręby żytnie	27,00—28,00
„ pszen.	—27,00
Wyka latowa	35,00—37,00

Bank Polski płacił dnia 1 marca br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,75
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	171,86
szylingi austrjackie	125,74
liry włoskie	38,92

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 1 marca 1927 na 5 zł. 94,84 gr.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 1. 3. **Mandaryn Wu** (premjera).
Środa 2. 3. **Mandaryn Wu.**
Czwartek 3. 3. **Mandaryn Wu.**
Piątek 4. 3. **Tajemnica powodzenia.**
Sobota 5. 3. g. 4 p. p. **Ucieka mi przepióreczka** (ceny najniższe).
Sobota 5. 3. g. 8 w. **Mandaryn Wu.**
Niedziela 6. 3. g. 12.30 p. **Koncert symfoniczny.**
Niedziela 6. 3. g. 4 pp. **Major ułanów** (ceny zniżone).
Niedziela 6. 3. g. 8 w. **Mandaryn Wu.**

Napisowy wiersz tłusty 28 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — t. w. z. a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia więcsze pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Fotografje
do legitymacji 1,50 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-2156

Włosów
wypadanie, łupież, przedwczesne łysienie, usuwanie, leczenie defektów skóry twarzy, ciała. Gabinet Kosmetyczny, ul. Dworcowa 66. (4518

Miód pszczelny
świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opł., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg. 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janczyński, Horodyszcze, poczta Kozłów, Tarnopolskie. (4188

Brennabor
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137

Krawcowa
specjalistka bielizny damskiej i męskiej potrzebna. Wojtynowski, Plac Piastowski nr. 26. (4498

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyściełane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404
Ignacy Grainert, Bydgoszcz
Dworcowa 8. Tel. 1921

Wymiana i zakup
zboża. Za 100 kg. żyta 60 kg. mąki, 25 kg. otrąb. A. Janeczek, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 147. (4428

Tokarstwo
w drzewie. Bydgoszcz, ulica Pomorska 10. Wszelkie wyroby, także flamandzkie i masowe wykonuje W. Klichowicz. (F-19 2

Szczapy
firmy Krymski, Solec Kujawski, telefon 18, posiadają 1½ mil. kalorji, albowiem pochodzą z grubego drzewostanu. Liczne uznania i podziękowania. Dostawa szybka, pewna i rzetelna. Towar wyborowy. (F-2170

Reparacje
maszyn do szycia, maszyn do pisania, rowerów, gramofonów i wszystkich innych w zakres wchodzących robót wykonuje w najkrótszym czasie dobrze i tanio R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 20. (4487

SPRZEDAŻE

Posiadłość
52 mórg dobrej ziemi w tem 8 mórg łąki z torfem wraz z zabudowaniem, żywy i martwy inwentarz zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody, Józef Sowiński, Tuszkowo, pow. Wyrzyski. (4375

Baczność!
Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać niech się zgłosi do Sokołowskiego, Plac Wolności 2. (F-2205

Majątki
wille, domy i składy poleca i przyjmuje świeże biuro „Rekord" Ciesielski Hermana Frankego 3, przy Placu Teatralnym. (F2165

Gospodarstwo
10 mórg 4 000 zł. 68 mórg 8 000 zł, 175 mórg 40000 zł, sprzeda „Renoma" Pomorska 1. (F-2184

Gospodarstwo
85 mórg pszennej ziemi, z kompl. inwentarzem. Dom o 4 pokoj. za 30.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (4470

Gospodarstwo
56 mórg, w Grocholu 13, 4 klm od Bydgoszczy, na sprzedaż. (2174

Kamienica
w Bydgoszczy przy najgłówniejszej ulicy, z dwoma interesami, dużym podwórzem. Obecnie przynosi dzierżawy miesięcznie blisko 1000 zł., zamienię na majątek ziemski 300—400 mórg dobrej ziemi ewentl. sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. J". (4270

Dom
z dochodem rocznym przeszło 11.000 zł., z 3 wielkiemi mieszkaniami, z trzema wielkiemi sklepami z koncesją wódczaną, z przyległym spichrzem, nadające się do każdego interesu jak też bławatów, w bardzo ożywionem mieście powiatowem na Pomorzu, z powodu innego przedsiębiorstwa, mam zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „B. G". (4433

Skład
bławatów i galanterji, zaprowadzony od kilku dziesięciu lat, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia do K. Mayera, Koronowo, Rynek, (pow. Bydgoski). (4217

Nad morzem
przy Pucku jest oberża z urządzeniem, inwentarzem. 12 mórg roli na sprzedaż lub do zamienienia. Makowski Błądzikowo, poczta Żelistrzewo, powiat Puck. Pomorze. (4204

Dom
z ogrodem blisko Wełnianego Rynku korzystnie sprzedam. Cena 9500 zł. Wiadomość Ks. Skorupki nr. 37. Willh. (4496

Dom
z interesem tanio sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2204

Kamienica
II-piętrowa ze składem, ogrodem za 18.000 zł. sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (4401

Okazja!
Kamienica II piętrowa przy tramwaju, z wolnem mieszkaniem sprzedam. Spiesznie przy wpłacie 10.000 zł. „Ziemianin" Św. Trójcy 30. (4332

Okazja!
Wila 5 pokoi, z dużym owocowym ogrodem sprzedam spiesznie za 7.000 zł. „Ziemianin", Św. Trójcy nr. 30. (4514

Dom
parterowy w śródmieściu 6 000, willa piętrowa 8 000, 2-piętrowy 18 000. Dochód 250 zł. sprzeda „Renoma" Pomorska 1. F-2183

Dom
II-piętrowy, w dobrym stanie, 20 okien z frontu na sprzedaż za 10.000 zł. Wiad. w Dzien. Bydg. 4467

Dom
3 pokoje wolne, z ogrodem na sprzedaż. Laszkowska, Prądy 7, poczt. Bydgoszcz. 4480

Skład
towarów krótkich, kapeluszy, z mieszkanien i meblami sprzedam. Spiesznie za 2.500 zł. biuro „Ziemianin" Św. Trójcy 30. (4333

Piekarnia
piec patentowy, dom parterowy, dobre położenie, za 16.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (4469

Skład
z urządzeniem i czynszem do czerwca zapłaconym jest na sprzedaż za 300 zł. Bocianowo 17, w składzie. 4454

krótkich towarów, w małem mieście, w dobrem położeniu wraz z mieszkaniem na sprzedaż. Of. pod „Skład Fr." do Dzien. Bydg. (4474

Place!!!
Mam na sprzedaż place pod budowle wil w Gdyni w dobrem miejscu w mniejszych i większych rozmiarach. Cena bardzo przystępna. Zgł. piśmienne i osobiste do agentury Gaz. Gdańskiej w Gdyni, ul. 10-go Lutego Wila-Ela. 4203

Kolonjalka
z mieszkaniem tanio sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2203

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, towarem i meblami na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (4451

Pierzynę
dobrą sprzedam tanio. Warmińskiego 3, II ptr. (F-2190

Wózik
dziecięcy tanio na sprzedaż. Dworcowa 90, I p. (4500

Wózik
sportowy dziecięcy, bez budki, bardzo dobrze utrzymany, na sprzedaż. Jackowskiego 31, II l. (F-2180

Samochód
(Ford) sportowy, dwusiedzeniowy, nowy, cena nader przystępna, na sprzedaż. Butowski i Ska, Gdańska 158. (4244

Pianino
krzyżowe, używane, na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-2117

Samochód
6 osobowy 10 30 P. S. na sprzedaż ze starterem w dobrym stanie lub w zamian na 4 osobowy także ze starterem. Bydgoszcz-Jachcice, Czerska nr. 1. (F-2138

Kanapy
leżanki, materace gotówką ratami. Bydgoszcz Mazowiecka 6. (2201

Maszyna
do szycia Singera dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. Jagiellońska 35. (4505

Jadalka
i pokój męski na sprzedaż. Piątkowski, Orla 7. (4544

Worki
od ryżu i cukru bez dziur tanio na sprzedaż. Mazowiecka 31. (2424

Pianino
czarne krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b, ptr. (F-2186

Sprzedam
dobrą pościel. Gdańska 91, ptr. (4495

Łóżeczko
dziecięce i szafka dla kanarków tanio na sprzedaż. Garbary 31, w podwórzu, I piętro. 4484

Bukownik
bardzo mało używany w zupełnym porządku sprzedam majątek za 3 500 zł. Of. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „B. K." (F2070

Złoty
zegarek męski, ciężki, 3 złote koperty, na sprzedaż. Of. pod „W. W. 1891" do Dzien. Bydg. (4508

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Kanarki
zagraniczne światowej sławy do nabycia. Batorego nr. 5, I ptr. (4493

KUPNA

Akcje
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski" do Dzien. Bydg. (2164

Wiertarkę
dużą, słupkową, z zapędem nożnem, oraz dobre kowadło kupię. Zgł. do Agentury Dzien. Bydg. w Kruszwicy. (4266

Kupię
licznik elektr. 20—25 Amper, 220 prąd stały. Of. pod „K. 2100" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2173

Kupię
dobrze zaprowadzony skład lub inne przedsiębiorstwo handlowe z domem lub bez. Oferty pod „S. S. 6." do Dz. Bydg. (4457

Poszukuję
wózek reczny do rozwożenia butelek. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego F-2189

Kupię
starą garderobę. Of. pod „Garderoba" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2187

Kamienicy
z wolnemi ubikacjami poszukuje za gotówkę poważna instytucja społeczna. Wyczerpujące oferty pod nr. „W. 4513" do Dzien. Bydg. (4513

LEKCJE

Lekcji
muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ćwiczeń wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801

Kurs handlowy
4 mies. na praktycznych kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7. (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (3814

Lekcyj
ręcznych robót, haftu i batiku artystycznego udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. (F-2169

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (3116

Poważna
firma branży spożywczej odda zastępstwo na prowizją solidnemu kupcowi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „W. W." 4359

Chcesz otrzymać posadę?
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Technika (czkę)
dentystyczną poszukuję zaraz. W. G. Andrzejewski, dentysta, ul. Śniadeckich 11. (F-2163

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. (4482

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego przyjmie zaraz ze stancją lub bez. Kuźniak, Inowrocław. (F-4398

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Zakład fryzjerski, Gdańska ur. 31,32. (4512

Damskiego
pomocnika fryzjerskiego, na wysoką pensję, poszukuję. Of. pod „200" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2171

Poszukujemy
biegłej maszynistki ze znajomością języka niemieckiego. Zgłaszać się prosimy: Cieszkowskiego nr. 20, I piętro, w firmie „Ferrum". (4449

Czeladnik
szewski, samodzielny, może się zgłosić. Konopna nr. 26 (4475

Dziewczyna
skromna i sumienna poszukuje zajęcia jako pokojówka, ewentualnie posługaczka całodziennie, również może być pomocną w interesie. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „P. J." (4511

Uczenice
do kroju, szycia kapeluszy i haftowania mogą się zgłosić. Grunwaldzka nr. 130. (4387

Ucznia
mającego chęć wyuczenia się krawiectwa przyjmie Ziółkowski Bydgoszcz, ul Sienkiewicza 8. (F-2162

Nakładaczkę
do maszyny litograficznej ewentl. taką, która pracowała przy maszynie drukarskiej poszukuje zaraz Zakład Graficzny, Hamann & Sachs, Bydgoszcz Gdańska 157. 4483

Uczennice
do składu bielizny i towarów krótkich, z dobrem świadectwem, poszukuje zaraz firma „Galanterja", ul. Gdańska 164. (F-2176

Uczennice
do szycia bielizny potrzebna. Ossolińskich 8, I piętro prawo. (F-2167

Poszukuję
chłopca 14-letniego do posługi i wyjazdów. Fr. Hoffmann, ul. Gdańska 58. (4458

Steperka
do szycia cholewek może się zgłosić. Rosenfeld, Okole, Śląska 8. (4445

Służącą
młodszą poszukuję. Grunwaldzka 17. (4461

Służąca
poczciwie pracująca, do wszystkich robót domowych potrzebna natychmiast. Adres wskaże Dz. Bydg. (4459

Dziewczę
do posług potrzebne zaraz. Kościuszki 3, I ptr. lewo. (F-2188

Poszukuje
się kilka dziewcząt do wyrobu pantofli rafiowych. Grudziądzka nr. 3. (4465

Maszynista
do saugasmotorów i do parowych maszyn, wykonuje ślusarską i kowalską reperacje poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Maszynista". 4460

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
wyuczony, kowal, z dyplomem, na wszelką pracę, która wchodzi w zakres odnośnego zawodu, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia uprasza Stanisław Blechacz, Liszkowo, koło Łobżenicy. (4189

Prośba.
Były posterunkowy Policji Państw. i mało procentowy inwalida wojenny z powstania Wielkopol., władający językiem polskim i niemieckim, żonaty, lat 34, poszukuje zaraz lub później posady jako podwórzowy, lub innego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem Pracował przez dłuższy czas we większej fabryce jako stróż, dozorca, woźny i kontroler. Łaskawe zgłosz. uprasza Ignacy Szypulski, Września. ulica Trzeciego Maja nr. 3, III ptr., Poznańskie. (4358

Biuralistka
skromnych wymagań może się natychmiast zgłosić. Warunek: język polsko niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanem życiorysem ul. Zygmunta Augusta 19 podwórze. (4491

Dziewczyna
uczciwa poszukuje zajęcia jako przychodnia. Of. pod „Praca" do Dzien. Bydg. (4462

Panienka
umiejąca szyć poszukuje posady do składu lub samodzielnej krawcowej, jakotéż do dzieci z szyciem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A 200". (4472

Niania
w starszym wieku z bardzo dobremi poleceniami poszukuje posady. Zgł. Bydgoszcz, Śniadeckich 33 Mädchenheim. (4485

Pomocnik
handl. z kaucją 500 zł., kwalifikacje: siedmioletnia praktyka w branży kolonj., znajomość korespondencji i księgowości, poszukuje posady. Zgł.: Jan Hoffmann, Linowiec, poczta Montowo, pow. Lubawa (Pomorze). (4464

Dziewczę
ze wsi poszukuje zajęcia, umie gotować i wszelką prace domową. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziewczę". (4473

Dziewczyna
uczciwa, pożądnych rodziców, znająca cośkolwiek szycia i wszelką prace domową, poszukuje miejsca od 15. 3. 27 r. lub później. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „U. 2163". (F-2175

DZIERŻAWY

Skład
w śródmieściu m. Grudziądza, z urządzeniem składowem, nadający się na każdą branżę, jest zaraz lub od 1 kwietnia do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Grudziądz" do Dz. Bydg. (4383

Skład
2 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Dz. Bydg. (4382

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2-pokojowem zaraz do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skład kolon." (4315

Poszukuję
dzierżawy młyna wodnego lub motorowego. Paweł Both, Jabłonowo. 4384

Składy
w centrum z mieszkaniami wskaże „Renoma" Pomorska 1. (F-2185

MIESZKANIA

Mieszkania
2—7 pokojowe wskaże „Renoma", Pomorska 1. (F-2182

4 pok. mieszkanie
komfort. zaraz do oddania. Do objęcia potrzeba 3.300 zł. Of. do adm. Dz. Bydg. pod „D. S. G". (4499

Mieszkania
3-pok. do wynajęcia na dogodnych warunkach. Of. pod „1200" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2177

3 pokoje
z kuchnią na mieszkanie lub biuro, z garażem i składnicą lub bez, do wynajęcia od gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Remont potrzebny". 4334

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, ul. Długa 53 pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł. za dobę. (4777

Pokój
umebl. z telefonem do wynajęcia, Długosza nr. 10, II ptr. (F-1976

Pokój
umeblowany bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska nr. 7, parter lewo. (3011

Pokój
umebl. dla solidnego pana zaraz do wynajęcia, ul. Kwiatowa 1a, II ptr. lewo. (F-2144

Pokój
umebl. do wynajęcia Batorego 5, I ptr. (4492

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Hetmańska 12, I ptr. lewo. (F-2164

Pokój
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 14a, I ptr. prawo. (4486

Pokój
umebl. z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 6, II wejście lewo. (F-2178

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Toruńska 187, II ptr. prawo. (Zbożowy Rynek). (4453

Pokój
umebl. natychmiast do wynajęcia. Czartoryskiego nr. 6, II ptr. prawo. (4452

Ładny pokój
tanio do wynajęcia. Paderewskiego 7, ptr. prawo. (F-2191

Pokój
dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Arczyński, Fredry 8. (4466

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Gdańska 162, II p. prawo. (4391

ROZMAITE

Z PARYŻA
Wiednia i Berlina nadeszły świeże żurnale mód na wiosnę-lato 1927, szczyty miesięczne oraz żurnale męskie do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3. (4409

Bar Angielski
ul. Gdańska (obok kina Kristal) świeże zdrowe obiady z 3 dań 1,00 zł. Codziennie wieczorem powiększona pierwszorzędna orkiestra salonowa i jazzband do rana. (4403

W tym karnawale
80 par stanie na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez Biuro „Matrymonjum", Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Rozwiedziony.
Kupiec, lat 30, posiadający własny interes, poszukuje z powodu objęcia bardzo poważnego stanowiska, inteligentnej i sympatycznej pani, celem dalszego prowadzenia interesu. Panny do lat 28, rozwódki lub młode wdówki; posiadające własne mieszkanie i kilka tysięcy złotych gotówki, a którem zależy na późniejszem szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą złożyć swe oferty z załączeniem konieczni fotografji, anonimy nie będą uwzględnione, nadesłać łaskawie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Losy życia". Rzecz traktuje się poważnie. (F-2172

Ostrzegamy!
Za długi p. Jarusela, restauracja V. Sluza nie odpowiadamy i ogłaszamy publicznie, że jesteśmy dotąd wyłącznie właścicielami. Co do plac tonisowych oświadczamy, że wydzierżawienie tychże zależy li tylko od naszej kompetencji. Wł. Maselkowski, Dworcowa nr. 90. F. Perlik, V Sluza. (4497

Ostrzeżenie
z dnia 26. II. 27 r. podtrzymuję nadal, zarazem oświadczam, że nie ja, tylko p. Leon Fudziński zamierzał mnie wykorzystać. Sprawę tą skieruję na drogę sądową. Właścicielka M. Góralska. (4490

Zgubiłem
w nocy z 20 na 21 lutego portfel. Znalazcę upraszam o zwrot portfelu i papierów, ze zwrotu pieniędzy rezygnuję. Dr. Budzyński, adwokat, ul. Dworcowa 94. (4494

†

Dnia 26 lutego b. r. o godz. 4.45 popoł. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

Stanisław Prybe

o czem donoszą pogrążeni w ciężkim smutku

4478) **żona i dzieci.**

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 4 popoł. z kaplicy nowego cmentarza.

Msza żałobna odbędzie się w czwartek rano o godz. 8 w Farze.

Za wyrazy współczucia, odebrane ustnie i piśmiennie, za udział w pogrzebie mego najdroższego męża

ś. p.

Wawrzyńca Barlika

składam wszystkim, mianowicie: Szan. Duchowieństwu, krewnym, znajomym i przyjaciołom Zmarłego, Szan. instytucjom społecznym, Towarzystwom, Towarzystwu „Halka" za śpiew, moje

serdeczne „Bóg zapłać".

Anna Barlikowa

4463) z synem i córką.

Odwołanie.

Ostrzeżenie ogłoszone w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 47 przez Goździewskiego, Pomorska 42 jest oszczerstwem. — Przezemnie do sprzedaży podane urządzenie młynarskie w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 46 jest prawidłowo przez p. Skłodowskiego z Grudziądza na przetargu przymusowym za długi Goździewskiego nabyte i mnie do dalszego sprzedania takowych z wolnej ręki polecone. Jest kłamstwem Goździewskiego, że dane maszyny zostały skradzione. Za oszczerstwo pociągnę Goździewskiego do odpowiedzialności sądowej.

Jan Reinholz, państwowy spedytor kolejowy

4448) Koronowo, ul. Bydgoska nr. 15.

Ogłoszenie. (4546

Polowanie dawniejszej gminy **Małe Bartodzieje około 328 ha zostanie wydzierżawione na przeciąg 6 lat** w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu **w dniu 12 marca o godz. 10 przed poł.** w biurze Urzędu Własności Miejskich oficyna przy Ratuszu, gdzie również są wyłożone warunki dzierżawy. Prawo przybicia zachowuje sobie Magistrat.

Magistrat - Urząd Własności Miejskich.

Licytacja dobrowolna.

W środę, dnia 2. 3. br. o godz. 11 przed południ. będę s rzedawał z powodu wyjazdu przy **ul. Gdańskiej nr. 88, I.** za gotówkę najwięcej dającemu

Bufet, kanapę, leżankę, biurko, fortepjan, szafy do rzeczy, szafonierkę, łóżka z materacami, lustro, fotel klub., stoły, krzesła, regulatory, umywalnie, fotel koszykowy, stoliki, lampy, obrazy, kompl. kuchnię, firany, porcelanę, szkła, sprzęty domowe, kuchenne i wiele innych.

Obejrzeć 1 godzinę przedtem. (4348

MAKS CICHON, licytator i taksator

Bydgoszcz, ul. Chocimska 11, telefon 936.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy **ul. Gdańskiej 41** (mieszkanie p. Marer) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (4550

stół okrągły, 4 krzesła, 1 stojak.

Kozłowski, kom. sądowy **w Bydgoszczy**, ulica Zduny nr. 9.

AUGUST FLOREK

BYDGOSZCZ, JEZUICKA 14, TEL. 1830

HANDEL SKÓR

Hurtownie — Detalicznie (896

Skóry podeszwowe, blanki czarne i kolorowe do wyrobów galanteryjn. i rymarskich, **krupony pasowe, skóry chromowe** w wszystkich kolorach, **gemzy zagraniczne i krajowe, skóry meblowe** w wszelkim wyborze stale na składzie. — Również

wszelkie okucia do półszorków i wszelkie przybory obuwnicze

stale na składzie **po cenach konkurencyjnych.**

SZANOWNYM KLIJENTOM ORAZ P. T. REFLEKTANTOM PODAJEMY DO ŁASK. WIADOMOŚCI, **ŻE PRZYJMUJEMY** WZGL. WYKONUJEMY ZLECENIA **NA DOSTAWĘ SAMOCHODOW** PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH.

BRZESKIAUTO T.A. ZAŁ. 1894 POZNAŃ

POLECAMY SAMOCHODY:

FIAT

jako osobowe, robocze, omnibusy, dorożki i dla celów specjalnych o słynnych zaletach w wykończeniach bardzo gustownych i praktycznych. Dostawa zaraz z własnych składnic lub w bardzo krótkim czasie.

MINERVA

osobowe, robocze i traktory na 6 i 10 tonn. Szan. Reflektantów prosimy o łaskawe wczesne zamówienia z powodu trudności uzyskania dostatecznej ilości, które dostarczamy w wykonaniu odpowiadającym najwyższym wymaganiom.

OPEL

światowej sławy, jako osobowe i reklamowe z karoserjami w wykonaniu wysoko luksusowem własnego wyrobu.

(4026

CHENARD & WALCKER

PARIS

jako osobowe i traktory na 5 i 10 tonn po niebywałych niskich cenach o bardzo solidnem i trwałem wykonaniu.

Częściowa spłata stosownie do umowy.

OKAZYJNE KUPNA z własnych składnic — bardzo wartościowe — różnych fabrykatów.
KAROSERJE specjalne budujemy lub zmiany tychże uskuteczniamy we własnej fabryce.

BRZESKIAUTO T. A.

EKSPEDYCJA GŁÓWNA, FABRYKA KAROSERYJ, WARSZTATY MECHAN. } **ul. Dąbrowskiego 29** Tel. 63-65, 63-23, 24-17

SZKOŁA SZOFERÓW, GARAŻE } **Plac Drwęskiego nr. 8** Tel. 40-57

SALON WYSTAWOWY: ul. Gwarna 12, Tel. 34-17

TUTEJSZA REPREZENTACJA REJONOWA: K. S. AUTO - BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.

Polecamy

do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:

wypielacze Oryg. „Hexe"

„ „ „Pflanzenhilfe" (Hey)

„ „ „Siedersleben-Saxonia"

„ „ „Dehne" 2346

Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.

Adolf Krause & Co. T. z o. p.

Toruń-Mokre Tel. 646



Łagodna zima umożliwi pasorzytom zimującym na drzewach i krzach owocowych katastrofalne rozmnożenie się. (3662

Ogrody nasze są zagrożone!

Zroszenie w porze do połowy marca naszem

Arbosalus-Karbolineum

jest ratunkiem drzew i spotęgowaniem urodzajów. Oddział fabrykacyjny środków dla ochrony roślin i walki ze szkodnikami

Drogerja Universum w Poznaniu

ul. Franc. Ratajczaka 38.

Prosimy żądać bezpłatnego naszego prospektu, który jest równocześnie praktyczną książeczką informacyjną w sposobie zwalczania szkodników. Składnica aparatów do spryskiwania. Składnica naszych fabrykatów w Bydgoszczy w firmie **Fr. Bogacz, Drogerja Monopol, Bydgoszcz, ul. Dworcowa.**

Fr. Huth i Syn

Chełmno I.



poleca kompl. **ogrodzenia parków, cmentarzy, wil itd., plecionki** do ogrodzeń w każdem wykonaniu, ochraniacze do drzew i wszelkie wyroby druciane. (3917



2349

Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,

Bydgoszcz, Gdańska 153.

Wysyłka pozamiejscowa.

Z dniem dzisiejszym wypuszczamy prócz znanych ze swej jakości piw

piwo marcowe

uznane corocznie jako najlepsze. (4549

BROWAR WIELKOPOLSKI

Telefon 1603. **Dworcowa 36.** Telefon 1603.

Poważne

przedsiębiorstwo przemysłowe

lub

większość akcyj takowego

kupi chrześcijanin. Oferty pod „Akcje" do **„PAR" Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (4520

Znajomym i Przyjaciołom coś nowego!

Dziś we wtorek muzyka, flaki, wieprz. nogi przy ul **Sowińskiego 2**

u Tomka Chabowskiego. (4504

Doświadczony lekarz prakt.

znajdzie **w m. Łobżenicy** stałą praktykę kasowa. Spieszne podania przyjmuje (4443

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wyrzysku.

Licytacja.

W środę, dnia 2 marca o godz. 3 sprzedawać się będzie przy **ul. Pomorskiej nr. 40 w podwórzu spadek** po zmarłej wdowie **K. Najdul.** (4479

Franciszek Bloch, kurator sąd.

NASIONA

warzywne, kwiat., pastewne i leśne

w wyborowych gatunkach poleca

ANTONI MARCHEL

skład nasion

Bydgoszcz, ul. Jezuicka 12 (przy Farze).

Cennik wysyłam na żądanie. (4545

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji polskiej i niemieckiej udziela

G. Vorreau,

rewizor ksiąg,

ul. Jagiellońska 14.

(F-4503

W Powiatowej Kasie Chorych w Wyrzysku

wakuje posada

księgowego - bilansisty

Płaca według 11. do 10. grupy pragmatyki urzędn. państw. Pierwszeństwo mają księgowi z dłuższą praktyką w Kasach Chorych. Do wniosku zechcą reflektanci załączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz odpisy posiadanych świadectw.

Przewodniczący Zarządu:

Łangowski. (4441



Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach korzyst. poleca

J. Kreski

Gdańska 7.

Dziś Połów Śledzia

Dziś zupełnie nowy program

w „Maximie"

Dziś **Ruletka taneczna z nagrodami**
Dziś **premjowania**
Dziś **dużo niespodzianek**
Dziś **nowe niebywałe atrakcje**
Dziś spotkamy się wszyscy **Marcinkowskiego 5.**

Początek o godzinie 10. (4488